Nr. 117. Środa, 23 Maja 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięczuie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Drogą pokoju.

Ostatnie, wielkie exposé Min. Spraw Zagr. p. Zaleskiego nie wymaga właściwie komentarzy. Jest przejrzyste, w tendencji niedwuznaczne, wolne od tych niedomówień i umyślnych, a czczych eufemizmów, jakiemi chętnie posługuje się język dyplomatów. Jedyne, co możnaby uczynić na marginesie tej mowy, to podkreślenie jej podstawowego momentu.

Tym momentem jest dążenie do pokoju. Wbrew zasadzie, że najważniejszem zadaniem dyplomacji winna być praca nad unikaniem konfliktów i wykluczeniem wojny, praktyka dziejowa wskazuie, że właśnie zbyt często kierownicy resortu zagranicznego nadużywać się dają do celów agresywnych. Dzięki ich zabiegom powstaja przecież sojusze o charakterze zaczepnym i na nich to wspiera się ów imperjalizm, którego celem jest zwycięstwo, a środkiem wojna. Pacyfizm tych poglądów jest oczywiście nieszczery.

Polska nie posiadała dotąd Ministra Spraw Zagranicznych, dążącego do czegoś innego, niż zabezpieczenie pokoju. Nie wszyscy jednak byli szczęśliwej ręki, nie wszystkim udawało sie to, co skutecznie przeprowadza p. Zaleski.

Owoc jego prac nazwać można triumfem polityki konsekwentnej, zręcznej, cierpliwej, przeprowadzanej wśród warunków, które trudnoby nazwać sprzyjającemi. Bo wprawdzie tyle mówi się i pisze o tem, że narody zmęczone Wielką Wojną łakną pokoju, i że praca nad pokojem jest tylko działaniem zgodnem z biegiem powszechnego prądu, jednak trzeźwa ocena rzeczywistości wskazuje, że ta praca jest raczej ciernista. Wystarczy wskazać chociażby na Litwę, chociażby na rewanżowe idee niektórych państw europejskich, aby zrozumieć rozdźwięk między pacyfistyczną teorja i konfliktami, które ustawicznie grożą wybuchem.

W tych warunkach zasługa Min. Zaleskiego polega na wytrwałem, nieugiętem dążeniu do przełamania przeszkód. Nikt nie tai, że przeszkody te istnieją, ale też nikt nie może zaprzeczyć, że wiele z nich usunięto, a inne powoli, z uporem wchodza w stan likwidacji.

Ułatwia to zadanie fakt sharmonizowania naszej polityki wewnętrznej z zagraniczną. To samo dążenie, które niweluje wewnątrz państwa walkę stronnictw, rozbraja antagonizmy socjalne i usiłuje przetopić całe społeczeństwo w jeden zgodny warstat pracy, — rzuca swój refleks również na życie międzynarodowe. Polska jest elementem pokoju nie tylko z nazwy i pragnień, ale z najgłębszej istoty swej.

MARSZAŁEK SZYMAŃSKI O SYTUACJI POLSKI.

Paryż, 21 maja. (PAT). „Paris Midi" przynosi wywiad z bawiącym we Francji marszałkiem Senatu prof. Szymańskim, który dał szereg wyjaśnień o wewnętrznej sytuacji Polski, jej polityce zagranicznej. Marsz. Szymański oświadczył, że pewne odłamy prasy dużo przesadziły w podawaniu alarmujących wieści o chorobie Marszałka Piłsudskiego, który ma się obecnie daleko lepiej i powraca już do swych zwykłych zajęć. Szczególną uwagę zwrócił marsz. Szymański na sprawę mniejszości narodowych w Polsce, które w ostatnich wyborach zamanifestowały wyraźnie swą solidarność z Państwem Polskiem, co przypisać należy mądrej polityce Rządu Marszałka Piłsudskiego. Zadanie parlamentu polskiego polega na stabilizacji tej polityki drogą przeprowadzenia reformy Konstytucji, która wzmocni władzę Prezydenta, uniemożliwiając zbyt częste zmiany rządu, zgubne dla całokształtu życia państwowego.

Trzecie głosowanie nad budżetem.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do 3-go głosowania nad całym budżetem. Na wstępie pos. Hołyński oświadczył, że wobec wyniku poprzedniego głosowania nad budżetem Ministerstwa skarbu składa referat tego budżetu. Przewodniczący poseł Byrka odpowiedział, że nad tem komisja zastanowi się we wtorek, po ukończeniu ogólnego trzeciego czytania, poczem przystąpiono do trzeciego czytania całego budżetu.

Zabrał głos p. Minister Skarbu Czechowicz i oświadczył, co następuje: Przed rozpoczęciem trzeciego czytania mam zaszczyt w imieniu Rządu złożyć następujące oświadczenie: Przy drugiem czytaniu zostały już znacznie podwyższone wydatki a do trzeciego czytania zgłoszono szereg wniosków o dalsze podwyższenie wydatków. Rząd musi zastrzec się przeciwko podwyższaniu wydatków, nawet najbardziej produkcyjnych. Dalsze podwyższanie podatków przekroczyłoby możliwości finansowe Państwa. Równocześnie zwrócić muszę uwagę na niebezpieczeństwo nierealnego podnoszenia dochodów Państwa, specjalnie w dziale uzyskania środków na poprawę bytu pracowników państwowych. Środki na powiększenie płac urzędniczych wskazałem Panom niejednokrotnie w poprzednich moich przemówieniach. Wobec tego proszę Wys. Komisję o zaakceptowanie zgłoszonych przez Rząd do trzeciego czytania wniosków.

Rozpoczęło się następnie głosowanie, przyczem załatwiono naprzód budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym podniesiono uposażenie Prezydenta ze 180.000 na 240.000 zł.

Z kolei przeprowadzono głosowanie nad budżetem Sejmu i Senatu, odrzucając wniosek proponujący podwyższenie w paragrafie uposażeń niższych funkcjonarjuszy o dalszych 25.000 zł.

W budżecie Prezydjum Rady Ministrów, przy paragr. „podróże służbowe i przeniesienia" odrzucono wnioski rządowe o zwiększenie tej pozycji o 12.000 złotych oraz wniosek posłów Czetwertyńskiego i Rybarskiego w sprawie zmniejszenia tej pozycji o 150.000 zł.

Budżet Ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto w brzmieniu uchwalonem w drugiem czytaniu, odrzucając wszystkie wnioski wniesione do 3 czytania.

Budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęto z pewnemi zmianami przeważnie w myśl życzeń Rządu.

Na posiedzeniu popołudniowem komisja przystąpiła do trzeciego czytania budżetu Ministerstwa sprawiedliwości, który z szeregiem poprawek przyjęto. Budżet Ministerstwa przemysłu i handlu przyjęto w trzeciem czytaniu z dwoma poprawkami. Budżet Ministerstwa komunikacji przyjęto z sześcioma poprawkami w dziale administracji, natomiast przywrócono rozmaite pozycje w myśl życzeń Rządu.

Po ukończeniu głosowania nad tym budżetem referent poseł Kaczanowski oświadczył, że wobec odrzucenia jego wniosku, do wieczora dnia dzisiejszego oświadczy się, czy złoży referat. Gdyby jednak referat zatrzymał, to po lojalnem zreferowaniu uchwał komisji, pewną część referatu poświęciłby przedstawieniu swoich własnych poglądów. Nad tem oświadczeniem wywiązała się żywa dyskusja. Zgodzono się na opinię przewodniczącego posła Byrki, że sprawa ta jest rzeczą taktyki osobistej referentów. Następnie komisja przystąpiła do budżetu Ministerstwa rolnictwa, uchwalając wnioski rządowe.

Przy budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. przyjęto poprawkę posła Kalinowskiego podwojenia sumy, przeznaczonej na budowę szkół powszechnych do wysokości 20 miljonów. Po przyjęciu kilku mniejszych wniosków obrady zakończono.

Wybory do Reichstagu i Sejmu pruskiego.

21 maja. Godz. 13. Ogłoszony przez Biuro Wolffa tymczasowy urzędowy wynik wyborów do Reichstagu, z wyjątkiem jednego obwodu okręgu berlińskiego, a to podmiejskiego obwodu Reinickendorfi, przedstawia się w następujący sposób:

Ogółem oddano głosów 30,592.442. Przy ostatnich wyborach w dniu 7 grudnia 1924 oddano głosów 30,311.935.

Socjaliści otrzymali 152 mandaty (poprzednio 131).

Niemiecko narodowi 73 mandaty (poprzednio 103).

Centrum 63 mandaty (poprz. 69).

Bawarska partja ludowa, która jest odpowiednikiem centrum na terenie Bawarji, mandatów 16 (poprz. 19).

Niemiecka partja ludowa Stresemanna mandatów 44 (poprz. 51).

Demokraci mandatów 23 (poprz. 32).

Partja gospodarcza mandatów 23 (poprzednio 17).

Grupa hanowerska 3 mandaty (poprz. 4).

Hittlerowcy mandatów 12 (poprz. 14).

Komuniści mandatów 54 (poprz. 45).

Związek Lenina bez mandatu.

Niemiecka partja chłopska mandatów 8.

Landsbund mandatów 3 (poprzednio razem z niemiecko narodowymi miał 6 mandatów).

Chrześcijańsko narodowa partja chłopska, mandatów 10.

Partja prawa ludu 2 mandaty

Partja saskiego ludu rolnego 2 mandaty.

Pozostałych 13 list państwowych nie otrzymało ani jednego mandatu, w tem mniejszości narodowe otrzymały przy wyborach do Reichstagu ogółem 70.752 głosy, jednak wskutek rozstrzelenia ich żadnego mandatu nie otrzymały.

*

Tymczasowe urzędowe wyniki wyborów do Sejmu pruskiego stwierdzają, że socjaliści zdobyli 136 mandatów (poprzednio 114), niemiecko-narodowi 82 (109), centrum 69 (81), partja centrowa w prowincji saskiej 3 (0), niemiecka partja ludowa 40 (45), komuniści 56 (44), demokraci 21 (27), partja gospodarcza 21 (11), Hittlerowcy 6 (11), partja ludowo-narodowa, secesja Hittlerowców 2 (0), Hanowerczycy 5 (6), chrześcijańska narodowa partja chłopska 7 (0), partja prawa ludu 2 (0).

*

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń lista polskiej partji ludowej zdobyła ogółem przy wyborach do Sejmu pruskiego 56.834 głosy, w tem z okręgu opolskiego 34.231, z okręgu wrocławskiego 226, z pogranicza t. j. z okręgu Frankfurtu nad Odrą 3351, z Pomorza 1001, Prusy Wschodnie dały 4710 głosów, Westfalja 9.026, Nadrenja 3909, Hanower 380. Głosów mazurskich w Prusach wschodnich jest 365, litewskich 108. Duńczycy w Szlezwik Holsztynie zebrali 2756 głosów.

W wyborach poprzednich w grudniu Polacy **uzyskali 81.703 głosy,** Duńczycy 5137, pozatem Serbo-Łużyczanie 5584.

Ponieważ w głównym okręgu wyborczym polskim, t. j. w okręgu opolskim liczba głosów polskich nie osiągnęła sumy 40 tys. potrzebnych dla uzyskania 1 posła do Sejmu pruskiego, mniejszość polska na G. Śląsku nie otrzymała posła do Sejmu. Ponieważ zaś do otrzymania mandatu z listy państwowej potrzebne jest uzyskanie przynajmniej jednego posła z okręgu, wiec i ten mandat Polacy tracą, chociaż ogólna liczba głosów uzyskanych w całych Prusach wystarcza całkowicie do otrzymania jednego mandatu.

„Katolik Polski" donosi z Bytomia, że udział wyborców polskich był naogół słaby; chociaż władze zapewniały, że będą zwalczały wszelki terror, to jednak postawa żywiołów nacjonalistycznych była tego rodzaju, że odstręczała od głosowania wielu wyborców a zwłaszcza kobiety. Tej okoliczności przypisać należy niekorzystny dla Polaków wynik wyborów, liczba bowiem głosów polskich spadła i nie osiągnęła wymaganej dla zdobycia mandatu cyfry 40.000 głosów.

*

Cała prasa stołeczna w dłuższych artykułach omawia wyniki wyborów. Większość dzienników liczy się z możliwością utworzenia wielkiej koalicji pod przewodnictwem socjalistów. „Local Anzeiger" otwarcie przyznaje, że straty niemiecko-narodowych przewyższają nawet najbardziej pesymistyczne oczekiwania, pociesza się jednak nadzieją, że nowy Reichstag nie dotrwa do końca kadencji i nie umrze śmiercią naturalną.

„Berl. Tageblatt" wyraża przekonanie, że wobec wyników głosowania obecny gabinet Rzeszy poda się do dymisji. W końcu tygodnia przybędą prawdopodobnie do Berlina przywódcy wszystkich stronnictw, podjęcia jednak rokowań o utworzenie nowego gabinetu i nowej koalicji spodziewać sie można dopiero po Zielonych Świetach. Dziennik stwierdza, że niemiecka partja ludowa, która dotychczas zajmowała stanowisko nie przychylne dla idei tak zw. wielkiej koalicji, od niemieckiej partji ludowej do socjalistów, obecnie pod wrażeniem wyniku wyborów ma uważać taką wielka koalicję za jedynie możliwa w przyszłym Reichstagu większość. Nawet najbardziej nieprzychylne dla koncepcji wielkiej koalicji prawe skrzydło niemieckiej partji ludowej miało zostać przekonane o konieczności sojuszu z socjalistami wobec niesłychanej klęski stronnictwa niemiecko-narodowego.

*

Półurzędowy komunikat oświadcza, że wiadomość, jakoby rząd Rzeszy miał podać się w ciągu dnia dzisiejszego do dymisji, nie odpowiada prawdzie, rząd bowiem pragnie zaczekać na oficjalne ostateczne obliczenia. Pozatem rząd Rzeszy nie chce wywoływać kryzysu przez podawanie się do dymisji już obecnie, a poda się do dymisji dopiero wtedy, gdy będą mogły być odrazu podjęte rokowania o utworzenie nowego gabinetu. Stanie się to dopiero wtedy możliwe, gdy zbierze się Reichstag, między 10 a 14 czerwca b. r.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI POWRÓCIŁ Z SULEJÓWKA.

Warszawa, 22 maja. (Tel. wł.) W niedzielę o 10-tej rano — jak to już wczoraj donosiliśmy — Marszałek Piłsudski wyjechał samochodem do Sulejówka. Wczoraj o 6-tej wieczorem Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy i udał się do swego mieszkania w Generalnym Inspektoracie.

Zawrotne cyfry

światowej produkcji ropy naftowej.

Raptowne podniesienie się popytu na produkty naftowe datuje się od czasu wojny światowej. Nafta, albo jeszcze ściślej — benzyna, była jednym z tych czynników ekonomicznych, które zadecydowały o zwycięstwie aljantów. W słowach lorda Curzona, który w kilka dni po zawarciu rozejmu z Niemcami powiedział, iż „sprzymierzeńcy płynęli ku zwycięstwu na falach nafty" niema naprawdę żadnej przesady.

Wzrastające stale od lat kilkunastu spożycie produktów naftowych, wywołało siłą rzeczy zwiększenie się dobycia ropy surowej, ilości jednak, które się wydobywa teraz i przetwarza w rafinerjach, są tak kolosalne, że nietylko odbijają się niekorzystnie na rynkach i cenach ropy, ale są też powodem dość częstych kryzysów w przemyśle naftowym. Ciekawy obraz światowej produkcji ropy przynosi jeden z ostatnich zeszytów tygodnika „Przemysł i Handel". Czytamy tam:

Szczególnie wzrost produkcji ropy, dzięki działalności potężnych organizacyj kapitałów amerykańskich, zaznaczył się w Stanach Zjednoczonych i Wenezueli. Nadmiar wyprodukowanej ropy w Stanach Zjednoczonych był tak znaczny, że przyczynił się nawet do ograniczenia ruchu wiertniczego — z 19.000 otworów w r. 1926 do 15.000 w r. 1927. W Wenezueli, gdzie wydajność pól naftowych należy do najwyższych w świecie, a suche dowiercania są prawie nieznane, produkcja w r. 1927 była ograniczona pojemnością zbiorników i możliwością transportu ropy. Wydobycie ropy pomimo powyższych ograniczeń w Stanach Zjednoczonych i w Wenezueli bardzo się zwiększyło, bo przeszło o 2.000 cystern, a udział w światowej produkcji ropy Stanów Zjednoczonych wzrósł o 2,2%, a Wenezueli o 1,51%.

Trzeci wielki producent ropy, Meksyk, wobec nieustalonych stosunków prawnych, doznał wielkiego ograniczenia ruchu wiertniczego, a co za tem idzie i spadku produkcji.

Procentowy udział w światowem wydobyciu ropy w innych krajach nie uległ poważniejszym **zmianom**, choć w niektórych z nich, szczególnie w Rosji, Rumunji i Argentynie nastąpiło dość znaczne zwiększenie wydobycia. W Z. S. R. R. przy przeprowadzonej modernizacji urządzeń wiertniczych i ulepszeń w rafinerjach i urządzeniach transportowych przez budowę nowych ropociągów, produkcja ropy silnie wzrosła, a eksport osiągnął rekordową liczbę około 200 tysięcy wagonów ropy i produktów naftowych. Ograniczona brakiem środków transportowych i sił roboczych Kolumbja, posiadając wydajne tereny, zwiększyła produkcję ropy w porównaniu z 1926 r. przeszło dwukrotnie. Rumunja, dzięki wprowadzeniu organizacji **sprzedaży** produktów naftowych na rynku wewnętrznym i zastosowaniu cen dumpingowych, przy nieco zmniejszonej ilości odwierconych metrów, całą prawie z nad wyżką wyprodukowaną i przerobiona na produkty finalne, ropę zbyła zagranicą i w kraju. Argentyna wprawdzie zwiększyła bardzo swoją produkcję, jednak bez większego wpływu na rynki światowe.

W innych krajach, odgrywających nieznaczną rolę w światowej gospodarce naftowej, jak w Peru, Polsce, Trinidadzie, Indjach holenderskich i angielskich, produkcja ropy trzymała się prawie na wysokości niezmienionej.

Uznane za nadzwyczaj bogate złoża naftowe w Boliwji, przez pomyślne wyniki wierceń w 1924 r., utrzymały produkcję tego kraju nadal na bardzo niskim poziomie. Badania terenów naftowych przez Francję w Afryce południowej, nie dały poważniejszych rezultatów, a tylko dowiercenia na terenach w Mezopotamji wskazały na wydajne złoża ropy. Pierwsza uzyskana produkcja z **tych złóż** została jednak zamknięta aż do chwili ukończenia budowy ropociągu, który połączyłby odkryte tereny z jednym z portów Morza Śródziemnego.

Produkcja ropy w ostatnich dwóch latach wynosiła w poszczególnych krajach:

	Wydobycie 1926 — 1927 tys. baryłek		Udział w %% 1926 — 1927		+ zwiększenie — zmniejszenie tys. baryłek
St. Zj. Ameryki	770.874	903.800	70.18	72.2	+ 132.926
Rosja	64.311	72.800	5.86	5.8	+ 8.489
Wenezuela	37.226	64.437	3.59	5.1	+ 27.211
Meksyk	90.431	64.120	8.23	5.1	— 26.301
Persja	35.842	36.800	3.26	2.9	+ 958
Rumunja	23.314	26.150	2.12	2.1	+ 2.836
Indje holenderskie	21.242	22.200	1.90	1.8	+ 958
Kolumbja	6.444	14.596	0.55	1.2	+ 8.152
Peru	10.762	9.850	0.90	0.8	— 912
Argentyna	7.952	8.700	0.72	0.7	+ 748
Indje angielskie	8.728	8.000	0.90	0.7	— 728
Polska	5.844	5.150	0.53	0.4	— 694
Trinidat	5.278	5.380	0.40	0.5	+ 102
Japonja z Formozą	1.900	1.700	0.11	0.1	— 200
Egipt	1.188	1.260	0.11	0.1	+ 72

W innych krajach, posiadających złoża naftowe, jak: Niemcy, Francja, Kanada, Ekwador, Sachalin, Czechosłowacja, Włochy i t. d. — produkcja ropy wynosiła w r. 1926 w sumie — 7.068 tysięcy baryłek, w roku zaś 1927 wzrosła do 7.641 tysięcy i reprezentowała 0,6% produkcji światowej.

Podsumowawszy te wszystkie przytoczone tu dane, otrzymujemy następujące cyfry: w r. 1926 wynosiła produkcja światowa 1,098.389 tysięcy baryłek, w roku zaś ubiegłym znowu wzrosła o 154.255 tysięcy, przekraczając cyfrę 1.250,000.000 baryłek.

(—a—)

Flegmatyczne wybory.

(*Od specjalnego koresp. „Gazety Lwowskiej"*).

Berlin, 19 maja.

Charakter kampanji wyborczej w Niemczech, rozegranej przedwczoraj, ilustruje list naszego specjalnego korespondenta. Red.

Korespondent, każdy się z tem zgodzi, jest na to, aby obserwować i notować. Faktem naczelnym w życiu Niemiec w dniach obecnych są wybory. Obowiązkiem więc korespondenta jest przypatrzeć się akcji przedwyborczej, rozgrywającej się tutaj. Polowanie jednak na fakty z tej dziedziny nie jest znów tak łatwem, akcja wyborcza bowiem rozgrywa się w sposób zdecydowanie flegmatyczny i w formach mało plastycznych, nie przykuwających zbytnio uwagi publicznej i nie zmieniających fizjognomji dnia powszedniego.

Szukamy więc najpierw wyborów w gazetach. Z wyjątkiem organów socjalistycznych i komunistycznych, poświęconych w całości agitacji wyborczej, robionej jaskrawie ale bez większego wewnętrznego rozpędu, inne pisma nie zaniedbują zwykłych swoich działów i nieznaczną tylko część swoich szpalt w stosunku do tego, co w prasie innych krajów w takich warunkach dziać się zwykło, poświęcają agitacji i referatom wyborczym. W ostatnich dniach ożywiła się nieco prasa nacjonalistyczna p. Hugenberga. Wielka prasa demokratyczna z ciężkich dział publicystycznych ostrzeliwuje od czasu do czasu przeciwnika.

Afiszów wyborczych na słupach reklamowych jest stosunkowo mało. Sekretarze partyjni, podobnie jak szefowie reklam rozmaitych past na zęby, obuwie itd., odkrywają w sobie żyłkę poetyczną i niezbyt poprawną mową wiązaną usiłują zjednać sobie wyborców. Ilustracje na afiszach nie są zbyt żywe. Demokraci umieścili na swoich afiszach rozmaite polityczne i poetyczne autorytety, partja gospodarcza niewiadomo dlaczego powołuje się na Bismarka, ludowcy umieścili na swoim plakacie dzwon, centrowcy wzywają do centralizowania sił, socjaliści pokazali nam robotnika, dość flegmatycznego zresztą, który wzywa do głosowania na socjalistyczną jedynkę. (W Niemczech, podobnie jak i u nas, głosuje się na numery, a nie na osoby). W Berlinie stosunkowo najwięcej jest plakatów demokratycznych.

Rozdaje się również ulotki, w ilościach jednak mniejszych stosunkowo, od masy druków, rozrzucanych u nas. Demokraci i na tem polu wykazali najwięcej ruchliwości, a niektóre ich satyryczne broszurki ozdobione są zupełnie udanemi karykaturami. Socjaliści znów rozdają tanie programowe mydła.

Kręciłem się umyślnie po centrum Berlina, byłem w południowej dzielnicy robotniczej Neukölln, głównym punkcie oparcia komunistów, byłem w dzielnicy robotniczej, na północy, od Seestrasse do Tegel, i w ciągu parudniowych wędrówek upolowałem zaledwie jedno auto reklamowo-wyborcze „Reichsbanneru", jedno komunistyczne, jedno socjalistyczne i jeden malutki komunistyczny pochodzik. Agitacja ta, której byłem świadkiem, odbywała się w sposób zupełnie spokojny. Nikt, jak dotąd, nie naruszył czystości domów obrzydliwemi czarnemi cyframi.

Szukałem pilnie po pismach zawiadomień o zgromadzeniach wyborczych, na których mieliby zabrać głos najbardziej znani politycy rozmaitych stronnictw. Spodziewałem się, że stolica Niemiec w takim momencie będzie miała aż nadmiar atrakcji. Tymczasem i pod tym względem stan faktyczny nie odpowiada oczekiwaniu. Komuniści operują w jaczejkach, rozrzuconych po fabrykach, i dopiero dziś wieczorem ma się odbyć wielka ich manifestacja w Sportpalaście. Zgromadzenia socjalistyczne odbywają się przeważnie na peryferji miasta, a występują na nich siły częściej trzeciorzędne niż drugorzędne. Centrum zachowuje się zupełnie cicho i operuje w okolicach kościołów. Z ramienia stronnictwa ludowego przemawiał onegdaj minister dr. Curtius.

Natomiast demokraci, którzy w Berlinie mają znaczne wpływy dzięki potężnej swojej prasie, urządzili bardzo udaną manifestację w Sportpalaście. Olbrzymia sala była wypełniona doszczętnie, obsada referatów była pierwszorzędna, a równie zręczną była reżyserja. Mówcy przemawiali krótko i rzeczowo, nie wykraczali poza granice swoich referatów. Wielkie wrażenie zwłaszcza wywarła mowa przywódcy demokratycznego dra Kocha o ogólnej polityce stronnictwa. Obok niego przemawiali reprezentant Niemiec w Lidze Narodów hr. Bernstorff, posłanka Lüders, burmistrz Berlina Böss i b. minister finansów Rzeszy dr. Reinhold, do którego działalności parlamentarnej demokraci przywiązują wielkie nadzieje. Słuchacze jednak z tych jego talentów niewiele mieli pożytku, gdyż z powodu słabego organu mówcy nie można było słyszeć ani jednego słowa. A zapowiedzi na megafony zawiodły...

W czasie przemówień brodaty przewodniczący ze spokojem konsumował przyniesione ze sobą z domu tradycyjne „Stulien", wyborcy zapijali piwo, a na rozkopanej, zupełnie jak we Lwowie, Potsdamerstrasse gwarzyli ze sobą policjanci.

Dzień jutrzejszy przyniesie nam rezultat tej flegmatycznej kampanji. Przywódcy stronnictw spodziewają się, że udział w głosowaniu będzie znaczny, mimo ospałego, jakby się dotąd zdawało, nastroju.

Włodzimierz Jampolski.

JANUSZ MEISSNER. 47)

ESKADRA.

Powieść.

Eksplozja nastąpiła niemal natychmiast. Płótno stanęło w płomieniach.

Pozostały jeszcze dwa namioty, nieobjęte pożogą, z których jeden zniszczony wybuchem granatu Żegoty. Ale od strony koszar za lotniskiem rozpoczął się już regularny ogień ręcznych karabinów. Jazgot maszynek na skrzydłach rósł. Dokoła świstały kule.

Kasprzak i Szylling prali z powietrza po rozrzuconej za płonącymi hangarami tyraljerze. Ogień ich był mało skuteczny, z powodu ciągle jeszcze panujących ciemności szarego świtu.

Alarm na ziemi wzmagał się: grały trąbki sygnałowe i stalowy dźwięk dzwonu nie ustawał, łącząc się w piekielny hałas ze strzelaniną ręcznej broni i ujadaniem maszynek. Zaczynało być gorąco. Tyraljera podchodziła szybko coraz bliżej.

— Wal pan resztę granatów — i do maszyn! — huknął Gierlicz w stronę Żegoty.

Powolny Litwin nie śpieszył się. Rzucił jeden granat na wklęsły dach namiotu, zaczekał aż wybuchnie, i dopiero przez wyrwaną tym sposobem dziurę rzucał następne.

Widać było sylwetki strzelców zrywające się z ziemi i przebiegające po kilka kroków, aby znów paść i strzelać.

Święcicki i Jabłonowski musieli zaprzestać ognia, aby nie zranić pilotów.

Był najwyższy czas: niebezpieczeństwo groziło już samolotom, bo rosnący z każdą chwilą pożar mógł lada chwila oświetlić je, a wtedy stałyby się celem dla wszystkich pocisków nieprzyjaciela.

— Gotowe — powiedział Żegota.

Pędem dopadli maszyn. Gierlicz był pierwszy w gondoli. Obejrzał się na porucznika: Żegota stał nieruchomo obok kadłuba, trzymając dłoń na burcie. Nagle nogi ugięły się pod nim i osunął się na ziemię.

— A, do stu djabłów! — zaklął kapitan, wyskakując ponownie.

— Co tam Jabłonowski? Żyje?

— Nie wiem, panie kapitanie: nieprzytomny.

—Weź go pan razem ze mną do mojej maszyny. Musimy lecieć we czterech.

— Żeby tylko można było wystartować — powiedział Jabłonowski.

Pierwsze kule smagnęły naciągnięte płótno kadłuba i sterów płatowca.

Gierlicz siadał do płatowca. Święcicki ujął jeden z pozostałych granatów i odbezpieczył.

Z za hangaru wypadło z pół kompanji strzelców. Jabłonowski puścił Żegotę, którego podtrzymywał klęcząc na dnie kabiny, i pochylił się nad karabinem. Stalowa lufa zaczęła ujadać. Prowadził ją szerokim miotem po biegnących ku nim ludziach. Plutony zmieszały się, przypadły do ziemi. Strzelał dalej.

— Gazu! — huknął Święcicki i zamachnął się. — Sto dwadzieścia jeden, sto dwadzieścia dwa, sto dwadzieścia trzy — liczył. Rzucił; granat opisał łuk i upadł pod koła płatowca Żegoty.

Ruszyli. Mały obserwator stał i patrzył za siebie. Jabłonowski siał po spłaszczonych na ziemi plutonach.

Maszyna z trudem uniosła ogon i ciężko toczyła się w długim, nierównym starcie. Dwukrotnie wyrywał ją pilot i dwakroć opadała na koła, skacząc niezgrabnie, jak zrywająca się do lotu wrona. Bezwładna głowa Żegoty tłukła o pokład kabiny. Jabłonowski przestał strzelać i z niepokojem śledził start. Święcicki ścisnął go za ramię.

— Nie eksploduje — powiedział.

— Co?

— Granat, który zostawiłem waszej maszynie, aby jej nie dostali bolszewicy. Psia krew, trzeba było podpalić!

W tej chwili zobaczyli na środku lotniska błysk, a potem usłyszeli huk. Buchnął ogień.

— Pali się! — odetchnął mały obserwator.

Prawie jednocześnie płatowiec, w którym siedzieli, oderwał się ostatecznie od ziemi i z wysiłkiem zaczął się wznosić, przelatując tuż nad dachami budynków.

Szylling i Kasprzak bili teraz na zmianę z Sikorą i Brzezińskim w środkowy hangar, który oparł się dotychczas płomieniom. Mimo zapalających się ładunków, nie mogli mu dać rady. Wreszcie dym wywinął się czarnym wałem z pod płacht. I zaraz potem olbrzymi słup ognia, jak gejzer wystrzelił pod niebo; eksplodowała beczka z benzyną. Za pierwszą, strzeliła z hukiem druga, trzecia, dziesiąta. Jak olbrzymie rakiety leciały w górę, spadając deszczem ognia, który rozlewał się szeroko, pełzł coraz dalej, aż zaczął lizać najbliższe budynki koszar.

Strzelanina ustała. Słychać było tylko huk rozszalałego żywiołu.

— — — — — — — —
— — — — — — — —
— — — — — — — —

— Proszę panów — powiedział Gierlicz — kolega nasz, porucznik pilot Żegota, zginął śmiercią bohaterską...

Zapadło głuche milczenie. Tradycyjne słowa, pomimo że treść ich była znana całej eskadrze, zrobiły wrażenie przygnębiające.

Odprawa oficerska ciągnęła się w grobowym nastroju dalej. Adjutant długo odczytywał monotonnym głosem rozkazy, czego nie słyszeli prawie, zatopieni w myślach. Wreszcie skończył.

Omawiano szczegóły pogrzebu, którym się zajął Brzeziński. Za oknami gwizdał wiatr, strząsając z drzew pożółkłe liście i mżył drobny, rozpaczliwie jednostajny deszczyk. Ściemniało się. W mglistem powietrzu błysnęły żółte, rozmazane lepka wilgocią światła. Odprawa miała się ku końcowi. Przed rozejściem się, Gierlicz zabrał głos:

(C. d. n.)

ROZPOCZĘCIE PRAC KOMISJI POLSKO-LITEWSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 22 maja. Wczoraj w gmachu Prezydjum Rady Ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie polsko - litewskiej komisji dla spraw ekonomicznych, transytowych i komunikacyjnych. Zagaił je przemówieniem powitalnem, wyrażającem ufność w dobrą wolę stron obu i wiarę w pomyślny skutek prac, przewodniczący polskiej delegacji Szumlakowski. Odpowiedział w podobny sposób przewodniczący delegacji litewskiej Zaunius. Następnie odczytano projekt regulaminu obrad, który został przez komisję przyjęty. Ustalono, że we wtorek 22 b. m. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się narada przewodniczących obu delegacji celem przedyskutowania szczegółowego programu prac. Po wyczerpaniu tem samem porządku dziennego, przewodniczący p. Szumlakowski zamknął pierwsze posiedzenie komisji.

KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI W PARYŻU.

Paryż, 21 maja. (PAT). Wczoraj w ambasadzie polskiej odbył się obiad, wydany na cześć ks. Kardynała Kakowskiego. Przybyli między innymi Nuncjusz Magliole, Biskup Przeździecki, Kardynał Dubois i kilku biskupów francuskich, marszałek Foch, generał Petain, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagr., ambasador Noulens oraz szereg wybitnych osobistości. Po obiedzie odbył się raut, na którym obecnych było blisko 1000 osób.

Dziś rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w Bazylice Sacre Coeur. Kazanie wygłosił kanonik de Rolier, który we wzniosłych słowach powitał ks. Kardynała Kakowskiego, następnie przemówił Kardynał Kakowski, podkreślając więzy łączące Polskę z Francją we wspólnej wierze katolickiej. W zakończeniu ks. Kardynał Kakowski udzielił zebranym swego błogosławieństwa.

Paryż, 21 maja. (PAT). Prezydent republiki Doumergue wydał śniadanie na cześć bawiącego tu Kardynała Kakowskiego, na którem obecni byli również Nuncjusz papieski, ambasador Chłapowski oraz szereg wybitnych osobistości polskich.

WIZYTA LONDYŃSKA WALDEMARASA.

Londyn, 21 maja. (PAT), Bawiący tu premier litewski Waldemaras odwiedził dziś Chamberlaina, który jutro wydaje na cześć Waldemarasa śniadanie w salonach Izby Gmin. We czwartek 24 b. m. Waldemaras przyjęty będzie na audjencji przez króla Jerzego.

Londyn, 22 maja. (AW). Celem pobytu litewskiego premjera jest uzyskanie pożyczki dla Litwy. Nadzieje jednak na dojście do skutku tej transakcji pożyczkowej są znikome, angielskie bowiem koła finansowe potępiają stosunek Litwy do Polski w szczególności opór litewski w sprawie spławu na Niemnie. Na stanowisko to wpłynęła okoliczność, że angielskie towarzystwo eksploatacji puszczy Białowieskiej na ostatniem zebraniu zmniejszyło kapitał obrotowy o 300 tysięcy franków z powodu dużych strat poniesionych skutkiem zamknięcia Niemna.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, 22 maja. (Tel. wł.) W dzisiejszym „Monitorze Polskim" ogłoszono zarządzenie p. Ministra pracy i opieki społecznej w sprawie przejęcia przez Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie od Funduszu bezrobocia wypłaty świadczeń, pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

EKSPLOZJA GAZU TRUJĄCEGO W HAMBURGU.

Berlin, 21 maja. (PAT). W składach fabryki chemicznej Hugona Stolzenberga w w wolnym porcie w Hamburgu wybuchł tank zawierający gaz „Phozgen" używany w stanie wolnym do wypełniania granatów gazowych. Gaz, który się wydobył z tanku zaczął sie szybko rozprzestrzeniać. Skutki katastrofy były straszne. Wśród robotników pracujących w składach zapanowała panika. Zaalarmowana straż ogniowa próbowała zwalczać niebezpieczeństwo wodą. Zatelefonowano do Berlina po maski gazowe i amoniak, aby przeciwdziałać gazowi. Wiatr wiejący w kierunku Wilhelmsburga poniósł ze sobą falę gazową tak, że w Wilhelmsburgu szereg osób zostało zatrutych. We wszystkich gospodarstwach chłopskich i mleczarniach w okolicy zarekwirowano wszystkie zapasy mleka celem ratowania zatrutych. Wskutek wybuchu gazu trującego zatrutych zostało około 90 osób. 7 osób zatrutych zmarło. W ciągu nocy nadesłano do Hamburga maski gazowe. Straży ogniowej udało się zalać tank z gazem wodą i amoniakiem, przezco zapobieżono dalszemu rozszerzaniu się katastrofy. W czasie akcji ratunkowej 4 strażaków i 5 policjantów uległo zatruciu.

KRONIKA.

MAJ
22
Wtorek

KALENDARZ
Rz.-kat. Faustyna, Em,
Gr.-kat. Isaji pr.
Wschód słońca g. 3 m 33
Zachód „ g. 19 m 33
Dł. dn. 16 g. m 00

TEATR WIELKI.
Wtorek 22 b. m. „Dama Pikowa".
Sroda 23 b. m. „Niezłomna Żona", premjera.
Czwartek 24 b. m. IV. Koncert Symfoniczny.

TEATR NOWOŚCI.
Wtorek 22 b. m. Młodość w maju".
Sroda 23 b. m. „Młodość w maju".
Czwartek 24 b. m. „Młodość w maju".

KINOTEATR MIEJSKI.
„Indje, kraina baśni" oraz dwuaktowa komedja.

Jutrzejsza premjera dramatyczna w Teatrze Wielkim, którą będzie, po raz pierwszy w Polsce inscenizowana, głośna komedja W. S. Maughaum'a: „Niezłomna Żona", zapowiada się niezwykle interesująco pod względem artystycznym. Świetna ta nowość, która w Wiedniu i w Berlinie, osiągnęła już cyfrę stu kilkudziesięciu przedstawień i wciąż jeszcze nie schodzi z afisza, budzi w naszem mieście ogólne zaciekawienie. Inscenizację „Niezłomnej Żony" przygotował pieczołowicie reż. Żytecki. Nowa dekoracja art. mal. M. Rożańskiego — urządzenie sceny J. Stahla. W rolach czołowych wystąpią pp.: Ładosiówna, Łozińska, Nosarzewska (rola tytułowa), Trapszo, Wołoszynowska, Kieszczyński, Ratschka i Szymański.

Jeszcze tylko dziś i jutro wyświetla Miejs. Kino Nowości czarujący film p. t. „Indje, kraina baśni" i arcywesołą komedję dwuaktową. Od czwartku 24 b. m. nowy program.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 22 b. m. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) prof. dr. H. Arnowski i dr. E. Steur: Opad pyłu z dnia 26 kwietnia z punktu widzenia meteorologji.

Minister reform rolnych, prof. dr. Staniewicz, powrócił z Poznania. Uczestniczył on tam w otwarciu i obradach Zjazdu Wielkopolskich Kółek rolniczych. Po powrocie odwiedził Ministra w godzinach rannych ks. Biskup Wł. Bandurski.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg znaczki pocztowe wartości 25 gr. z podobizną gen. Józefa Bema.

Doroczne posiedzenie publiczne Polskiej Akademji Umiejętności odbędzie się w dniu 9 czerwca r. b. W przeddzień odbędzie się zebranie członków, na którem dokonany będzie wybór nowych członków zwyczajnych i zagranicznych Akademji. Prawdopodobnie liczba członków powiększona zostanie ponad 20.

O książki dla Gdańska. W biurze T. S. L. przy ul. Fredry — jak już donosiliśmy — można podpisywać deklaracje na członków Towarzystwa opieki nad młodzieżą polską w Gdańsku. Tam też należy składać książki polskie, które tak bardzo potrzebne są dziatwie naszej w Gdańsku. Ofiara ta ciężką nie będzie: w każdym domu znajdzie się zbyteczny podręcznik szkolny, przeczytana opowieść; wystarczy zebrać je tylko i złożyć w T. S. L., które prześle je, gdzie należy. Polecamy sprawę tę ofiarności Lwowian bardzo gorąco.

Złoty medal ku czci prof. Oswalda Balzera. Uroczystość wręczenia złotego medalu prof. Balzerowi odbędzie się w sobotę dnia 26 maja b. r. o godzinie 11 przedpołudniem w Auli Uniwersytetu Lwowskiego. Na program złożą się przemówienia Delegatów Uniwersytetów i Towarzystw Naukowych. Jedno przemówienie może trwać najwyżej pięć minut. Prenumeratorowie medalu otrzymali osobiste zaproszenia wraz z programem uroczystości. O godz. 2 tegoż dnia odbędzie się śniadanie na cześć Jubilata w sali Hotelu George'a. Nakrycie na jedną osobę wynosi 15 zł., które złożyć należy w gotówce, najpóźniej do dnia 24 maja godzina 12 w Muzeum Narodowem im. Kr. Jana III. — Lwów, Rynek 6 (telefon 23 - 87).

Koło lwowskie Związku Obrony Kresów Zachodnich otrzymało w związku z akcją wdrożoną przeciw gwałtom pruskim na Śląsku Opolskim i stronniczemu stanowisku komisarza Ligi Narodów Calondera w sprawie szkolnej liczne rezolucje protestacyjne od szeregu lwowskich towarzystw i organizacji zawodowych i narodowo-społecznych. W szczególności rezolucje takie uchwaliły między innemi: Związek Sądziów Małopolski, Małopolska Straż Obywatelska, Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych, Koło architektów polskich, Związek Naprawy Rzeczypospolitej, Klub sportowy „Czarni", Tow. opieki kulturalnej nad Polakami zagranicą i wiele innych. Rezolucje będą przedłożone Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

„Tydzień dziecka". Polski Komitet Pomocy Dzieciom (P. K. P. D.) organizuje we wrześniu b. r. Tydzień Dziecka. Olbrzymia ta impreza ma ogarnąć cały kraj, powołując do współpracy zarówno dorosłych jak same dzieci, które w Dzień Święta Dziecka czuć powinny, że są nietylko źródłem i ośrodkiem zainteresowania dorosłego społeczeństwa, ale i małymi budowniczymi, którzy potrafią swoje twórcze siły użyć ku przysporzeniu radości innym. Tydzień Dziecka obejmuje bogaty program i ma na celu zainteresowanie społeczeństwa potrzebami tych, którzy są przyszłością Narodu. O pracach i zamierzeniach Komitetu będziemy szczegółowo informować czytelników.

Uniwersytet włoski na wyspie Rodos. Rząd faszystowski zamierza utworzyć na wyspie Rodos uniwersytet włoski, w którym kształciłaby się młodzież z wysp Egiejskich. Stworzenie takiego uniwersytetu odejmie młodzieży tej potrzebę udawania się na studja do Aten, bądź zagranicę. Mussolini zamierza uczynić z Rodosu ośrodek życia kulturalnego. Zostało tam już odpowiednio zorganizowane szkolnictwo początkowe i średnie, a nauczycielom szkół greckich pozostawiono termin 5-cio letni dla przyswojenia sobie języka włoskiego w stopniu takim, aby mogli prowadzić wykłady w tym języku.

Wypadek przy pracy. Wczoraj przywieziono do szpitala powszechnego Jadwigę Kutz, której maszyna w fabryce pudełek Markusa Herszta przy ul. św. Anny 9 odcięła cztery palce u prawej ręki.

Zamach samobójczy. Julja Selzer, zamieszkała w Zimnej Wodzie, wypiła w celu samobójczym większą dawkę lizolu. Przewieziono ją do szpitala powszechnego we Lwowie. Powód nieznany.

Przegląd ustawodawstwa.

MARYNARKA HANDLOWA.

Obecny Rząd w Polsce jest pierwszym, który poważnie zainteresował się naszem wybrzeżem morskiem a co za tem idzie i sprawą polskiej marynarki handlowej. Gdynia z dniem każdym staje się większem portem a rozwój jej spowodował potrzebę prawnego uregulowania wszelkich spraw wchodzących w dziedzinę marynarki handlowej.

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca b. r. określając organizację i zakres działania władz marynarki handlowej odnosi się do portów handlowych tak państwowych jak i portów będących własnością komunalną czy prywatną. Władzą I instancji są Kapitanaty portów z kapitanami portów na czele, — II instancji Urząd Morski z siedzibą w Gdyni z Dyrektorem na czele, podległy Ministrowi Przemysłu i Handlu. Do zakresu działania Urzędu Morskiego należy w pierwszym rzędzie orzecznictwo w sprawach karno - administracyjnych, dalej sprawy policji portowej, pilotażu, ogólnego dozoru nad portami, budowy i utrzymania portów oraz załatwianie odwołań od decyzji podległych mu urzędów. Kapitanaty portu wykonują policję portową i żeglugową i one powołane są do utrzymania w portach bezpieczeństwa. W razie potrzeby mogą one na polecenie Min. Przem. i Handlu wykonywać czynności Urzędu Morskiego.

Rozporządzenie obecnie już weszło w życie. **Dr. L.**

OBRADY KLUBU B. B.

Warszawa, 22 maja. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 10.30 rano odbyły się obrady prezydjum klubu parlamentarnego B. B., o godzinie 11.30 zaś konferencja członków klubu — przewodniczących komisji sejmowych.

GENER. GORECKI W POZNANIU.

Poznań, 21 maja. (PAT). Prezes Banku Gosp. kraj. generał Gorecki zwiedził tereny Powszechnej Wystawy Krajowej i odbył konferencję z przedstawicielami zarządu i dyrekcji Wystawy. Generał Gorecki wyraził uznanie dla dokonanych prac i przyrzekł daleko idące poparcie ze strony Banku Gospodarstwa krajowego.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

Miły gość z Ameryki we Lwowie.

Dziś przybywa do Lwowa miły gość z Ameryki, p. Edward Przybysz, jako delegat tamt. związków wojskowych na dzień 30 maja b. r., jako dzień wieńczenia grobów, by na cmentarzu Obrońców Lwowa, na grobach bohaterskich lotników Amerykanów, złożyć trzy chorągiewki amerykańskie, w czasie dorocznego uroczystego oddania hołdu i czci tym Bohaterom, którzy zginęli za Polskę.

Pan Przybysz, w czasie wojny światowej, wstąpił do armji Stanów Zjednoczonych, po wojnie, jako oficer artylerji w rezerwie, pracował bardzo wydatnie w misji ratunkowej Hoovera w Polsce, za co był dekorowany orderem „Polonja Restituta".

Od związków wojsk. przywozi p. Przybysz w darze dla Lwowa trzy flagi: jedną od Stowarzyszenia „Cór Unji Weteranów Wojny Domowej, z r. 1861—1865" dla Straży Mogił Polskich Bohaterów do dekoracji każdego roku pomnika lotników amerykańskich na cmentarzu Obrońców Lwowa. — drugą od „Posterunku imienia bohaterskiego kapitana Artura Kelly Nr. 339 Legjonu Amerykańskiego" dla Komendy placu, — trzecią od „Związku Weteranów Armji Amerykańskiej polskiego pochodzenia" dla Magistratu we Lwowie — te dwie ostatnie z przeznaczeniem, by były wywieszane każdego roku na budynkach tych urzędów, w dniu 30 maja, jako w dniu wieńczenia grobów amerykańskich.

Uroczystość oddania flag amerykańskich, odbędzie się we wtorek, dnia 29-go maja b. r., o godzinie 7-mej wieczorem, w gmachu Komendy placu przy ul. Wałowej.

Wszystkie związki wiązkowe i stowarzyszenia są proszone, by wysłały delegację ze sztandarem na tę uroczystość. Ustawienie w ulicy Wałowej, przed gmachem Komendy placu, punktualnie na godzinę 6.45 wieczorem.

P. Przybysz otrzyma w darze od Lwowa dla Polonji Amerykańskiej — od Kapituły Krzyża Obrony Lwowa i od Związku Obrońców Lwowa — honorowy „Krzyż Obrony Lwowa" i woreczek z ziemią z grobu bohaterskich lotników amerykańskich, dla „Posterunku kpt. Kelly Nr. 339 Amerykańskiego Legjonu", od Magistratu lwowskiego adres z podpisami, ogólnym widokiem Lwowa, herbem Polski i Lwowa dla „Związku Wet. Armji Amerykańskiej polsk. pochodzenia", zaś od Straży Mogił — księgę pamiątkową cmentarza Obrońców Lwowa z odpowiednią dedykacją, dla Stow. „Cór Unji Wet. Wojny Dom. z r. 1861—1865".

Uroczystość wieńczenia grobu lotników amerykańskich odbędzie się w środę, dnia 30 maja b. r., na cmentarzu Obrońców Lwowa, o godzinie 11-tej.

Spodziewany jest liczny przyjazd osób z Warszawy, zjazd b. członków z Eskadry 7-mej myśliwskiej im. T. Kościuszki — kolegów bohaterskich Amerykanów.

Patrjotyczne społeczeństwo Lwowa i młodzież szkolna, ceniąc zawsze prawdziwą zasługę i poświęcenie dla wielkiej sprawy — tłumnie pośpieszy na drogi nam cmentarz Obrońców Lwowa

Z sali sądowej.

„PIONIERZY" LWOWSKIEGO „PRZEMYSŁU" FILMOWEGO PRZED SĄDEM.

Wczoraj rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym Karnym, pod przewodnictwem r. Bendaszewskiego rozprawa przeciw Józefowi Tarnawskiemu, Stanisławowi Hunce i Kazimierzowi Burakowskiemu, którzy zainicjowali głośną w swoim czasie w naszem mieście t. zw. wersalską rewję „Rozwójfilmu", narażając mnóstwo osób, adeptów i adeptki X-tej muzy na straty materjalne.

Wszyscy trzej oskarżeni nie poczuwają się do winy, zrzucając z siebie nawzajem odpowiedzialność za imprezę. Pozatem przesłuchano szereg niedoszłych bohaterów srebrnego ekranu, którzy ponieśli coprawda małe straty, ale wiadomo, że zawiedzione nadzieje najbardziej bolą.

SKAZANIE SZPIEGA.

Przed Trybunałem Sądu karnego przeprowadzono wczoraj tajną rozprawę przeciw Mikołajowi Wołoszynowi szeregowcowi 6 p. lotniczego i Karolowi Kusemu, betoniarzowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz jednego z ościennych państw. W wyniku rozprawy Wołoszyn skazany został na 3 lata, Kusy na półtora roku ciekiego więzienia z zaliczeniem więzienia śledczego.

Piśmiennictwo.

Hall Caine: „Zakładnik". Powieść. Przełożyła z angielskiego Marja Kreczowska. Warszawa itd. Instytut wydawniczy „Renaissance".

Powieść oryginalna, tło ciekawe i bardzo mało nietylko nam znane. A na tem tle i typy proste, o ostrych konturach, jakby z bryły granitu wykute, przeważnie o kulturze tkwiącej jeszcze na najniższym szczeblu wielkiej drabiny. I romans jakiś dziwny, inny, odbiegający od prawideł, przyjętych w świecie. Uczucia żywiołowe i w miłości i w przekleństwie, słowem wszystko różne od tego, co zwykliśmy obserwować w większych, zwartych osiedlach ludzkich.

Hall Caine rzucił na karty książki szmat życia Islandji, wprowadził kontrasty dwu światów, dwu klas społecznych; powikłał ich wzajemne przypadkowe stosunki w fabule, obfitującej w momenty o silnem napięciu; przeciwstawił sobie altruistę-ojca z egoizmem żony jego i synów; z plastyką odtworzył dzieje dwu żon półdzikiego włóczęgi: córki gubernatorskiej i ćmy nocnej, oraz dwu braci przyrodnich i urwał w chwili — zdawało się — rozstrzygającej, nie zaznaczywszy nawet, iż jest to właściwie tom pierwszy „Zakładnika".

Istnieje jednak druga powieść p. Hall Caine p. t. — o ile się nie mylimy — „Rudy Jazon", która przyniesie rozwiązanie splotu zagadek, nawiązanego zręcznie. Nie ulega wątpliwości, że czytelnicy, poznawszy „Zakładnika", skwapliwie i tę chwycą do ręki.

—mre.—

W nrze 9 „Świata Kobiecego" składają się na interesującą całość następujące artykuły: Kathleon Norris — Ubóstwo nie wyklucza szczęścia; A. Łączyńska — Zmierzch zabawki; H. Filochowska — Figurynka; J. Gizowska — Babunia; Zofja Łosiowa — Florenco Nightingale; To i owo; Przegląd książek; Obserwator — Wypada, nie wypada?: Efeb — Toilette intime.

Ze sportu.

Hippika. W niedzielę Małopolski Klub Jazdy zakończył swój konkurs wiosenny, trwający przez 3 dni. Po fatalnej pogodzie w sobotę piękny dzień niedzielny zwabił tłumy publiczności, która napawała się widokiem ulubionego, narodowego — rzec można — sportu Polaków. Cała organizacja zawodów wypadła ku ogólnemu zadowoleniu i można liczyć, że mili goście sportowi Lwowa, którzy zjechali do nas w tym roku z Krakowa, Łańcuta, Stanisławowa, Brodów i Czortkowa i w przyszłości uświetnią konkursy Małopolskiego Klubu Jazdy, rozwijającego się doskonale pod prezesurą gen. Lamezana-Salins.

Konkurs ciężki (przełożony z soboty na niedzielę rano): 1) por. Korytkowski („Ostry") 14 p. ul.; 2) por. Biliński („Florek") 5 DAK; 3) ppor. Roztworowski („Nargil") 22 p. ul.; 4) ppor. Pohorecki („Lotos") 14 p. ul. Startuje 19 koni.

Konkurs potęgi i skoku: 1) L. Krzeczunowicz („Haubica"); 2) rtm. Trenkwald („Lwi Pazur") 8 p. ul.; 3) ppor. Pohorecki („Farsa") 14 p. ul.; 4) por. Strzałkowski („Panna") 9 p. ul.; 5) por. Kałusowski („Nida") 14 p. ul. Startuje 29 koni.

Konkurs pocieszenia: 1) Lila Czaykowska („Gidran"); 2) por. Biliński („Faworytka") 5 DAK.; 3) por. Tetmajer („Igumen") 8 p. ul.; 4) ppor. Pohorecki („Goplana") 14 p. ul.; 5) por. Juszczak („Łaskawa") 9 p. ul. Triumf fenomenalnej amazonki przyjęto owacyjnie. Klasa jazdy p. Czaykowskiej stawia ją w pierwszym rzędzie amazonek polskich.

Zawody konia myśliwskiego: 1) por. Kulesza („Nikła") 10 p. strz. kon.; 2) por. Kawecki („Koalicja") 10 p. strz. kon.; 3) por. Skowroński („Liwerant") 6 p. ul.; 4) por. Urbanowicz („Mila") 22 p. ul.; 5) ppor. Ciepiela („Niunia") 22 p. ul. W konkursie tym składającym się z: 1) jazdy maneżowej, 2) steeple-chase, 3) konkursu — startowało 18 koni.

Konkurs pań wygrywa Wanda Czaykowska („Alse"), pięć innych amazonek ulega dyskwalifikacji.

Bieg myśliwski: 1) rtm. Trenkwald („Lwi Pazur") 8 p. ul.; 2) ppor. Roztworowski („Rohan") 22 p. ul.; 3) Lila Czaykowska („Orient Ekspress"). Startuje 12 jeźdźców, 4 amazonki. Mastrem biegu był gen. Lamezan - Salins, kontrmastrami płk. Poten i L. Krzeczunowicz.

Lekko atletyka. Międzyklubowe zawody „Pogoni" odbyte przy udziale ponad 70-ciu zawodników z 11 towarzystw Wschodniej Małopolski świadczą o stałym postępie lekkiej atletyki w naszym okręgu i powrocie do dawnych, świetnych tradycyj.

Bieg na 100 m.: 1) Nowosad (Sokół, Jarosław) 11.5 s.; 2) Jaskólski (Legja) 11.8 s.; 3) Dubena (Pogoń) 12 s. — Bieg na 400 m.: 1) Adamcio (AZS) 56.4 s.; 2) Jarosz (Legja) 56.8; 3) Jaworski (AZS). — Bieg na 1.000 m. dla juniorów: 1) Adamcio (AZS) 2 m. 48 s.; 2) Krzyżanowski (AZS) 2:49.6; 3) Kotowicz (Sokół II.). — Bieg na 3.000 m.; 1) Sawaryn (Pogoń) 9 m. 19.7 sek.; 2) Schatz (Dror) 9:58.2; 3) Dobosz (P) 10:9,8. — Bieg na 200 m. przez płotki: 1) Dubena (P) 28.9 s. — rekord okręgowy; 2) Wolańczyk (AZS) 4 m. w tyle; 3) Drużbiak (P). Gawenda (AZS) odstąpił. — Skok w zwyż: 1) Nowosad (S. J.) 171 cm.; 2) Dubena (P) 169 cm.; 3) Hutnik (Lechja) 158. — Skok o tyczce: 1) Rzepka (AZS) 321 cm.; 2) Lichtblau (S. II.) 301 cm. — Skok w dal: 1) Nowosad (S. J.) 610 cm.; 2) Cena (AZS) 582 cm.; 3) Jaskólski (Legja) 570 cm. — Pchnięcie kulą: 1) Puchalski I. (P) 12 m. 75 cm. (wynik tylko 19 cm. gorszy od rekordu polskiego); 2) Rogalski (P) 10 m. 68 cm.; 3) Cena (AZS) 10 m. 29 cm. — Rzut dyskiem: 1) Puchalski I. (P) 37 m. 26 cm.; 2) Cena (AZS) 30 m. 7 cm.; 3) Lichtblau (S. II.) 27 m. 83 cm. — Rzut oszczepem: 1) Cena (AZS) 43 m. 7 cm.; 2) Kulicz (AZS) 40 m. 95 cm.; 3) Rogalski (P) 38 m. 50 cm.

Kolarstwo. Polski Związek Towarzystw Kolarskich dążąc do uporządkowania terminów i zaoszczędzenia ich na inne zawody polecił wszystkim towarzystwom mistrzostwa klubowe rozegrać w roku bieżącym równocześnie. Technicznie przeprowadzono rzecz w ten sposób, że co 30 minut wypuszczano jeźdźców jednego z trzech towarzystw uprawiających kolarstwo we Lwowie i ci w swoich grupach walczyli o mistrzostwo swojego klubu. Dystans wyciągu wynosił 50 klm. Zawodami kierował komitet międzyklubowy Lw. Tow. Kolarzy i Motorzystów, Hasmonei i Pogoni pod sprężystem i doświadczonem kierunkiem insp. Nowodworskiego.

Pierwsza startowała drużyna „Hasmonei" (9 ludzi): 1) Kiesel 1 g. 43 m. 34 sek.; 2) Hirschsprung 1:53:36; 3) Feder; 4) Bass; 5) Nachtgeist. Mistrzem zostaje Kiesel.

Druga startowała drużyna LTK i M., w sile 9 ludzi. 1) Tropaczyński 1 g. 40 m. 13 sek.; 2) Serbeński o kilkanaście centymetrów; 3) Szubrowski 1:45:4; 4) Kostrzębski F.; 5) Motylewski. Tropaczyński zdobywa mistrzostwo po walce z Serbeńskim, na ostatnich metrach wysuwając się o ćwierć kółka.

Ostatnia wyruszyła drużyna „Pogoni", 8 jeźdźców. 1) Ignatowicz 1 g. 37 m. 52 sek.; 2) Kiczek 1:38:33; 3) Zawadzki 1:40;21; 4) Bosak; 5) Fross (dwa defekty). Ignatowicz jest obecnie w świetnej formie. Kiczek zapowiada się znakomicie. Zawadzki również czyni postępy.

Ogólna kolejność czasów: 1) Ignatowicz (P) 1:37:52; 2) Kiczek 1:38,33; 3) Tropaczyński (LTKM) 1:40:13; 4) Serbeński (LTKM) ten sam czas; 5) Zawadzki (P) 1:40:21; 6) Kiesel (H) 1:43:34.

W najbliższą niedzielę rozstawny wyścig „Pogoni" 4 razy po 25 klm. Należy oczekiwać zaciętej rywalizacji drużyn „Pogoni", LTKM. i „Hasmonei". Zgłoszenia przyjmuje S. K. „Pogoń" Rutowskiego 23.

Piłka nożna. Jedyne ważniejsze zawody we Lwowie, mecz ligowy „Czarnych" z „Turystami" (Łódź) przyniósł zwycięstwo pierwszym 4:1 (2:1). Goście słabsi niż głosiła to fama poprzedzająca ich przybycie. Łódzkie drużyny niemiały wczoraj szczęścia do lwowskich, albowiem w Łodzi „Pogoń" pokonała tamtejszy ŁKS 5:1 (5:0). W Krakowie mecz dwu czołowych drużyn „Wisły" i I. FC (Katowice) zakończył się 3:2 (0:1) przy 11.000 widzów. W Poznaniu „Warta" bije „Cracovię" 3:0, w Warszawie Tow. Kl. Sp. — „Legję" 2:1 (1:1).

Turniej piłkarski w Amsterdamie. Najbliższej niedzieli zaczyna się w Amsterdamie turniej piłkarski Igrzysk IX-tej Olimpjady. Drużyny około 20-tu narodów zmierzą się w tej światowej próbie najpopularniejszego sportu doby obecnej. „Gazeta Lwowska" zapewniła sobie z tak sensacyjnego turnieju, odbijającego się wszędzie głośnem echem, sprawozdania pióra dr. St. Polakiewicza.

ZE ŚWIATA.

WENUS Z HOLLYWOOD.

Biuletyn prasowy pewnego wielkiego koncernu filmowego z Hollywood odkrył niedawno przed światem tajemnicę, że wszyscy rzeźbiarze Stanów Zjednoczonych, od początkujących, aż do najsławniejszych, poprostu sprzysięgli się, aby jedną z gwiazd ekranowych tego koncernu, miss Joan Crawford, odwieść od karjery filmowej. Sprzysięgli się, bo... chcą mieć tę artystkę jako model do posągu nowoczesnej Wenus. „Pozyskanie tej doskonałej piękności dla naszego koncernu — pisze ów biuletyn — nie było bynajmniej dziełem przypadku. Powołaliśmy do życia specjalną komisję, która, przestudjowawszy całe zagadnienie klasycznego piękna, i biorąc za podstawę wymiary kształtów Wenus milońskiej, podjęła poszukiwanie sobowtóra greckiej bogini". Ogłoszono naturalnie odpowiedni konkurs. Zgłosiło się coniemiara pięknych kobiet, ale przez długi czas klasyczna piękność, odpowiadająca nietylko wyrazem, ale wzrostem, rysami, wagą(sic) i całą wogóle postacią pierwowzorowi greckiemu, wcale się nie zjawiała. Aż oto nagle dobry los zesłał Joan Crawford, którą komisja jednozgodnie zaakceptowała, ogłaszając wyniki swoich badań w protokóle, do którego dołączoną została następująca tabela porównawcza:

Wzrost Wenus z Milo 1,613 m		Wzrost panny Crawford 1,613 m	
szyja „ „ „	336 mm	szyja „ „	336 mm
ramię „ „ „	315 mm	ramię „ „	298 mm
pierś „ „ „	825 mm	pierś „ „	831 mm
talja „ „ „	724 mm	talja „ „	711 mm
biodra „ „ „	953 mm	biodra „ „	988 mm
uda „ „ „	495 mm	uda „ „	508 mm
łydki „ „ „	343 mm	łydki „ „	318 mm

Kto wie, czy na podstawie tej tabeli, zawierającej tak szczegółowe wymiary, nie znajdzie się teraz piękność bardziej jeszcze od miss Crawford zbliżona do klasycznego oryginału.

WYSTAWA DAWNYCH AFISZÓW, PLAKATÓW I SZYLDÓW.

Kilka dni temu, otwartą została w paryskiej Bibljotece Narodowej, ogromnie pouczająca i ciekawa wystawa, na której zgromadzono olbrzymi zbiór staroświeckich plakatów, afiszów, szyldów i wywieszek. Wystawę tę zorganizował, mający zebrać się w końcu maja w Paryżu, międzynarodowy kongres reklamy. Eksponaty pochodzą z archiwów Bibljoteki Narodowej oraz z prywatnych kolekcyj. Wystawa ta jest jakby żywą ilustracją historji reklamy. Zgromadzono na niej nietylko plakaty, afisze i ogłoszenia minionych wieków, zwłaszcza XVIII i XIX, ale i olbrzymie ilości metalowych szyldów i wywieszek, przy pomocy których kupcy i rękodzielnicy wychwalali i reklamowali swoje towary. „Clou" wystawy stanowi szyld sklepowy, namalowany przez słynnego malarza z czasów Ludwika XIV i Regencji Watteau, dla handlarza instrumentów muzycznych, a wyobrażający związek Muzyki z Komedją. Oddzielną, nadzwyczaj barwną i zabawną całość tworzą szyldy hotelowe, przeważnie hoteli i domów zajezdnych prowincjonalnych. Widzimy tam istny bezlik szyldów „Pod białym koniem", „Pod złotem jabłkiem", bo gdzież nie było hotelu pod podobną nazwą? Najbarwniejszą całość tworzą bezsprzecznie afisze i plakaty reklamowe. Czego tam nie ofiarowywano publiczności w sposób suggestywny i budzący ponętę! Oto np. jakiś kupiec towarów kolonjalnych ofiarowuje butelkę prawdziwego rumu Jamaica za franka i 75 centymów, a pewien magazyn konfekcyjny kompletne umundurowanie strażackie wraz z butami i kaskiem za 49 franków. Trudno nie uśmiechnąć się, przyglądając się tym afiszom i porównywując ceny ówczesne z dzisiejszemi cenami we Francji, nawet po ich przerachowaniu na złotą walutę. Niemałą też wesołość wzbudza zachęcający plakat pewnego dentysty, który wielkiemi, rzucającemi się w oczy literami, zapewnia, że wyrywa zęby bez bólu, albo też afisz reklamowy jakiegoś szpitala dla psów, który chorym czworonogom ofiarowuje „pension complète wraz z opieką lekarską za 15 franków miesięcznie. Inną znowu atrakcję stanowią pierwsze plakaty reklamowe wielkich magazynów paryskich, takich jak „Au Printemps", „Au Bon Marché", „Louvre" i t. d. Pierwszy np. plakat rozlepiony w Paryżu przez „Bon Marché" przedstawia, niewiadomo dlaczego, młodą kobietę w otoczeniu tygrysów, lwów i niedźwiedzi, konkurował zaś z nim i przykuwał uwagę ówczesnej publiczności plakat magazynu „Au Printemps", wyobrażający parę zakochanych w parku i unoszącego się nad nimi amorka, obsypującego ich różami. Afisze teatralne pojawiają się dopiero po Wielkiej Rewolucji, do r. 1789 bowiem przedstawienia teatralne ogłaszane były przez wędrujących po mieście heroldów, którzy o mających się odbyć publicznych przedstawieniach teatralnych oznajmiali donośnym głosem przy akompanjamencie trąb.

JULJUSZ STEFAN PETRY. 2)

„LWIE SERCA"

widowisko sceniczne na tle obrony Lwowa w dawnych czasach.

KRZYWONOS
(skłaniając się Chmielnickiemu, zwrócony do starszyzny kozackiej)
Sława wam! — — — — —

PUŁKOWNICY KOZACCY.
I tobie!
(Krzywonos wychodzi a z nim dwaj młodsi pułkownicy).

GROZWAYER.
My gotowi na męki (uroczyście)
Lecz w imieniu wszystkich,
Ślubujemy, że nigdy samozwańczej władzy
Nie damy kluczów miasta. Przy polskiej Koronie
Trwać będziemy po wieki, — choćby z mieczem w ręku
(podnosząc się o jeden ton wyżej)
Aż Bóg, który dziś Polskę przez twe ręce karze,
Wejrzy na naszą stałość i gniew swój odwróci.
(Już w czasie wymawiania ostatnich słów dochodzi obecnych wrzawa, krzyk i coraz silniejszy grzmot dział, jakby odgłosy szturmu).

POSŁOWIE.
Co to?

CHMIEL
To burza wstaje,
to burzy początek.
(do Grozwayera):
A ty słuchaj:
Jak niegdyś za tatarską wolą
Mieszkańcy tego miasta własnemi pazury
Musieli mur poszarpać — w pysze wystawiony
I chodzić w jarzmie chańskiem, tako i dziś będzie:
Coście wczoraj stawiali we wspaniałym trudzie
Będziecie dziś za moją wolą w gruz obracać.

GROZWAYER
Jeśli niegdyś Lwów ruski zczezł na rozkaz Chana
To owo nowe miasto, które z jego ruin
Wyrosło i naszemi rękami zakwitło,
Lwy chowa w swoich murach i nie da się w jassyr.
A gdy zabraknie mężów — dzieci i niewiasty
Staną tam za murami —

ZACHNOWICZ.
Każdy dom fortecą,
W każdym węgle, w kamieniu każdym znajdziesz wroga!

CHMIEL
Obaczym czyli serca twardsze od kamieni...
(zwracając się do pułkownika Podkowy)
Hej Podkowa do tańca —
(z szatańskim śmiechem)
Krzywonos z Podkową —
(Podkowa wychodzi, wzmaga się coraz bardziej ogłuszający huk dział).

POSŁOWIE.
Co to?
— Dzień sądu.
— Straszliwe natarcie.

CHMIEL
To ataman Krzywonos szturmuje wasz kurnik,
Wasz kawał raju cienkim obwiedziony murem,
Z nim idzie wszystka siła nasza i chanowa.

GROZWAYER
Lecz układy hetmanie —

ANCZEWSKI
Na twoje wezwanie

ŁAWRYSIEWICZ.
My z ufnością śpieszyli.

CHMIEL (szyderczo).
Będziem gadać skorsze

LUBOWICKI.
Zaś to niepolitycznie,

ZACHNOWICZ.
Grubo —

CHMIEL (śmiejąc się).
Lecz zdorowo...

GROZWAYER.
To zdrada!

CHMIEL
Ja nie umiem słodkopłynnie brechać
Jak wy, lecz za to gadam ogniem i żelazem.

ŁAWRYSIEWICZ.
Teraz ja, Rusin, prośbę od miasta zanoszę,
Tam ludzie prawowierni, nie gub ich z wszystkimi.

CHMIEL
Chociażeś ty kotiuho jest Rusin prawirny,
Lecz lackiem mięsem dobrze twe kości porosły,
Trzeba to mięso odbić — w siejczas zobaczymy.

ŁAWRYSIEWICZ (ze ściśniętą pięścią).
To i mnie wstyd teraz, żem do ciebie z prośbą
I wolałbym tam w pierwszych szeregach być w mieście,
Niż tutaj z tobą gadać.
(Odgłosy szturmu dochodzą do punktu kulminacyjnego).

CHMIEL.
Jak miasto zdobędę,
To wy, panowie rada, w ten dzień tryumfalny
W pierwszym szeregu ze mną wjedziecie do miasta.

POSŁOWIE (ściskając szable).
Niedoczekanie wasze!

CHMIEL.
Wasze miasto zginie!

ZACHNOWICZ (wyrywając szablę z pochwy).
To my z niem razem giń my!
(Chmielnicki i pułkownicy kozaccy wstają, dobywają szabel).

CHMIEL.
Ja wam na pohybel!

ZACHNOWICZ.
My tobie na pohybel!

ŁAWRYSIEWICZ.
Krwiopijce!

(Dok. nast.)

Sprawy gospodarcze.

Polsko-gdańska umowa tytoniowa. W ub. tygodniu odbyły się w Warszawie narady w sprawie wykonania układu polsko-gdańskiego w sprawie zaprowadzenia monopolu tytuniowego w w. m. Gdańsku. Układ ten zawarty dnia 21 marca 1927 r. postanawia m. in. wymianę produktów monopolu gdańskiego i monopolu polskiego. W myśl tego postanowienia polski monopol tytuniowy przyjmuje rocznie 100.000 klg wyrobów tytuniowych gdańskiego monopolu według swojego wyboru. Z drugiej strony gdański monopol tytuniowy przyjmuje rocznie do sprzedaży na swojem terytorjum 25.000 klg polskich wyrobów tytuniowych. Komunikat senatu wyraża w końcu nadzieję, że wspomniane rokowania z końcem b. m. zostaną zakończone w sposób zgodny z układem.

Szyby naftowe w Polsce. Ilość szybów naftowych, będących w ruchu, wynosiła w dniu 31 stycznia r. b. 2.599, czyli wzrosła w porównaniu z dniem 31 grudnia ub. r. o 30 szybów. Z tego było w wierceniu 126, w wierceniu z wytwórczością 75, w instrumentacji 41, w tłokowaniu 364, w pompowaniu 1.757, w montowaniu 66, samopłynących 19, wyłącznie gazowych 134, w likwidacji i rekonstrukcji 17. Otworów produkcyjnych było w styczniu r. b. 2.196, podczas gdy w grudniu ub. r. 2.182.

Z centralnego Związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. W Warszawie odbyło się zwyczajne ogólne zebranie delegatów centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów pod przewodnictwem prezesa rady i zarządu Stanisława ks. Lubomirskiego. Zebrani zatwierdzili preliminarz dochodów i wydatków na rok bieżący oraz bilans na 31 grudnia 1927 roku i rachunek wpływów i wydatków za tenże rok. Ogólne zebranie delegatów w wyniku jednomyślnych wyborów wybrało ponownie do rady 44-ch członków, których mandaty, w myśl paragrafu 34 statutu, wygasły w r. b. Poza tem na wniosek zainteresowanych organizacji wybrano w r. b. do rady pp.: Wacława Gaszczyńskiego oraz Leopolda Tiegermana, jako też pp. Józefa Pfeiffra i Franciszka Schustra. Następnie wybrani są jednomyślnie do grona członków rady następujący panowie kooptowani przez radę w 1927 r.: K. Havelka, Janusz ks. Radziwiłł, Andrzej Rotwand, Zygmunt Toeplitz i Feliks Wiślicki. Ponadto, na wniosek prezydjum, wybrani byli jednomyślnie w poczet członków rady pp.: Henryk Brun, Józef Kiedroń, Antoni Newalski i Jerzy Michalski. Skład zarządu centralnego Związku uzupełniono wyborem pp. Henryka Glücka i Antoniego Olszewskiego. Poza tem zwyczajne ogólne zebranie delegatów dokonało wyboru 5-ciu członków komisji rewizyjnej.

Tego samego dnia o godz. 4-tej popołudniu odbyło się posiedzenie rady, która ukonstytuowała prezydjum i zarząd na r. b. w niezmienionym składzie, wybierając ponownie na prezesa rady i zarządu ks. Stanisława Lubomirskiego.

Na pierwszym punkcie porządku obrad rady była sprawa ratyfikacji przez Polskę konwencji międzynarodowej, dotyczącej wykonalności wyroków sądów polubownych obcych; sprawę zreferował p. adw. R. Kuratowski. Polecono zarządowi szczegółowiej zbadać to zagadnienie.

P. adw. Choromański przedstawił sprawę amortyzacji na rok podatkowy 1928 oraz zamierzoną przez Rząd likwidację jednorazowego podatku majątkowego, zastępując ten podatek stałym podatkiem majątkowym, jako też sprawę różnic kursowych w związku z przerachowaniem bilansów.

Projekt nowej ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością omówił p. adw. L. Altenberg. Postanowiono wyłonić ściślejszą komisję dla szczegółowego opracowania postulatów.

Z Giełdy.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 21 maja 1928.

Akcyjny Bank Hipoteczny: płacą 104.50; żądają 106.50; transakcje 105—105.50. Bank Polski: płacą 169.50; żądają 173.50; transakcje 171.00. „Gazolina" przem. nafty: płacą 34.75; żądają 35.25; transakcje 35.00. „Gazy wschodnie": płacą 22.75; żądają 23.25; transakcje 23.00. „Oikos" Zakł. prz. drz.: płacą 97.00; żądają 99.00; transakcje 98.00. „Tesp" tow. soli potas.: płacą 24.50; żądają 25.00; transakcje 24.75. Zieleniewski fabryka maszyn: płacą 156.50; żądają 159.50; transakcje 158.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie transakcje w życie, owsie, jęczmieniu browarowym, otrębach żytnich i łubinie niebieskim.

Ogólny obrót przeszło 200 ton.

Zainteresowanie dla zbóż chlebowych oraz owsa przy cenach nieco wyższych. — Kukurudza rumuńska, wyka i łubin spadły w cenie.

Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajow. dworska ex 1927 750—760 58.00—59.00. Pszenica zbiorowa ex 1927 730—740 56.25—57.25. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 50.50—51.50. Jęczmień małop. browarn. 670 gr. 45.25—46.25. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 41.75—42.75. Kukurudza rumuńska 41.50—42.00. Wyka 32.00—35.00. Łubin niebieski 23.00—24.00. Mąka kukurudziana 49.00—51.00. Otręby żytnie 29.25—29.75. Kasza hreczana 91.00—93.00. Kasza jaglana 91.50—93.50. Proso krajowe 49.00—50.00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 maja 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·89	8·91	8 87
Franki franc.	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	124·46	124 77	124·15
Holandja	359·75	360·65	358 85
Londyn	43·52	43·64	43·42
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·11	35·20	35·02
Praga	26·41½	26·48	26·35
Szwajcarja	171·84½	172·27	171·42
Wiedeń	125·42	125·73	125·11
Włochy	47·02	47·14	47 90

5% pożyczka konwersyjna 67·25
pożyczka kolejowa konwersyjna 62·00
pożyczka kolejowa —·— 104·50 —·—
pożyczka dolarowa 86·25
dolarówka 83·25 82·25 82 50
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 21 maja 1928.

Bank Dysk.	133·50	Węgiel	99
Bank Handl.	117·00	Cegielski	47·00-47·50
Bank Polski	171·00 173·00—173·50	Lilpop Rau	43·00
		Modrzejów	49·50-49·75
Bank Zachodni	34·50	Norblin	202·00
Bank Zw. Sp. Zar.	85·00	Ostrowiec	A 155
Spiess	162·50		B 144 145 II 134
Dąbrowa	97—100—96	Parowozy	47·50
Siła światło	197-200	Rudzki	57—58·00
Warsz. cuk.	75·00	Strachowice	64·75 65·50
Firlej	72-75·50	Zawiercie	33·25 33·00
Łazy	9 00	Borkowski	16·75
Wysoka	163	Haberbusch	210-219

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 21 maja 1928.

Bank Pol.	173 00-173·50	Siersza g.	10 50
Bank Małopolski	26·50	Krakus	0·18
Tohan	13·50	Firlej	64
Zieleniewski	53	Chybie	5·45-5·40
Parowozy	47—47·25		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 21 maja 1928.

Amsterdam	286·23	Bankverein	27 05
Belgrad	12·49⅛	Bodenkredit	116·75
Berlin	169·83½	Kreditanstalt	61·25
Bruksela	99·05	Anglobank	29 10
Budapeszt	123 97	Hipoteczny	—·—
Bukareszt	4·40	Kompas	0·88
Kopenhaga	190·80	Länderbank	37·00
Londyn	34·65⅜	Merkury	25 00
Madryt	118·80	Unionbank	—·—
Medjolan	37·38½	Obrotowy	—·—
N. Jork	709·48	Kolej północna	—·—
Paryż	27·92¾	Zivnosteńska	111·00
Praga	21 02⅛	Czerniowce	66·00
Sofja	5·10·85	Austr. kol. p.	31·90
Sztokholm	190·40	Kolej połudn.	15·95
Warszawa	79·55-79·83	Goleszów	110·00
Zurych	136·73½	Cement	62 50
Amerykańskie	706·75	Browary	—·—
Bułgarskie	—·—	Alpiny	42·85
Niemieckie	169·55	Berg u. Hütten	763 00
Francuskie	—·—	Krupp	10·51
Włoskie	—·—	Poldi Hütte	—·—
Jugosłowiańskie	12·42	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	140 60
Czeskie	20 79½	Skoda	250 75
Węgierskie	124·02	Siersza	9 20
Szwajcarskie	136·50	Silesia	—·—
Angielskie	—·—	Zieleniewski	15 98
Holenderskie	—·—	Apollo	—·—
Rumuńskie	—·—	Fanto	—·—
Belgijskie	—·—	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·611	Galicja	68·50
Renta lutowa	0·81	Nafta	29·25
Renta koronowa	—·—	Schodnica	12 35
Dunaj S. Adria	—·—	Rakszawa	
Tureckie	45·75	Bank Małop.	—·—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 22 maja 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·42½	20·42¾
Londyn	25·33⅛	25·33¼
Nowy Jork	5·18·85	5·18·82½
Belgja	72·45	72·42½
Włochy	27·33	27·32
Hiszpanja	87·10	86·97
Holandja	209·35	209·00¾
Berlin	124·17½	124·18
Wiedeń	73·01	73·01
Sztokholm	139·25	139·25
Oslo	139·00	139·00
Kopenhaga	139·17½	139·17½
Sofja	3·74½	3·74
Praga	15·37½	15·37½
Warszawa	58·15	58·15
Budapeszt	90·64	90·64
Białogród	9·13·30	9·13½
Ateny	6·80	6·80
Konstantynopol	2·67	2·67
Bukareszt	3·21	3·22
Helsingfors	13·09	13·08
Buenos Aires	222·00	222·00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 22 maja 1928.

Londyn	124·02	Holandja	1025·00
N. Jork	25·40	Praga	75·40
Belgja	354·25	Rumunja	15·75
Włochy	133·75	Niemcy	608·00
Szwajcarja	489·50	Wiedeń	357 00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 22 maja 1928.

N. Jork	488·25	Niemcy	20·40
Holandja	12·09	Szwajcarja	25·33
Francja	124·02	Praga	164·73
Belgja	34·99⅙	Wiedeń	34·70
Włochy	92·68	Warszawa	43·51

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. VI. 150/27/6. Umorzenie: Po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego (edykt z 12 lipca 1927) orzeka się na rzecz p. Alfonsa Dauna w Krakowie Akademji Sztuk pięknych, pl. Matejki, że niżej oznaczone papiery wartościowe są umorzone: książeczki wkładkowe Kasy Oszczędności miasta Krakowa: Nr. 2449 (zastrzeżona na hasło) opiewająca na dol. 2, Nr. 352090 (Akademia Sztuk pięknych) opiewająca na zł. 534.50, Nr. 353607 (Alfons Daun) opiewająca na zł. 761.61, dności miasta Krakowa: Nr. 2449 (zastrzeżona na zł. 23.54, Nr. 356860 (Akademia Sztuk pięknych fundusz rektorski) opiewająca na zł. 16.87. 4732

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 5 maja 1928.

T. 117/28. Na wniosek Anny i Jerzego Lubomirskich podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcom miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia — płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi, także i inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. Wrazie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umożone. Oznaczenie papierów wartościowych: trzy blankiety wekslowe na 1.000 zł. każdy zaopatrzony podpisami: a) na jednym i na drugim na pierwszej stronie Jerzego ks. Lubomirskiego i Anny ks. Lubomirskiej, zaś na drugiej stronie podpisem Anny ks. Lubomirskiej, b) na trzecim podpisami Anny ks. Lubomirskiej i Jerzego ks. Lubomirskiego i zaś na drugiej stronie podpisem Jerzego ks. Lubomirskiego. Zresztą blankiety wekslowe były co do daty wystawienia i płatności oraz co do sumy wekslowej wcale nie wypełnione. 4744

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 4 maja 1928.

Nc. I. 943/28/2. Na wniosek Augusty Jędrzejowiczowej właścicielki dóbr w Dąbrowej zarządza się postępowanie celem umorzenia blankietu wekslowego opatrzonego podpisem Augusty Jędrzejowiczowej, oraz wypisaną sumę 500 dolarów zresztą zaś niewypełnionego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego blankietu, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi, gdyż wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd ten blankiet wekslowy za umorzony i bez znaczenia. 4756

Sąd powiatowy. Oddział I.
Rzeszów, dnia 2 maja 1928.

Nc. VII. 603/28/3. Na wniosek Banku Unji w Polsce S. A. we Lwowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych weksli aby je do dni 60 od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" przedłożyli temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia, 1 weksel z daty Lwów 30 sierpnia na 1927 na 90 dol. akceptowany przez A. Selzera, żyrowany przez JR. Koffilera Wilhelma Struma i firmę Pechacek & comp, płatny we Lwowie, 2 weksel z daty Lwów płatny 30 września 1927 na 55 akceptowany przez JR. Koffilera żyrowany przez firmę Pechacek & comp. płatny we Lwowie. 4754

Sąd powiatowy S. I. Oddział VII.
Lwów, dnia 27 marca 1928.

Nc. XVIII. 546/28/3. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Anny Malec właścicielki realności we Lwowie ul. Świętokrzyska l. 49, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionej poniżej książeczki wkładkowej, która miała zaginąć i wzywa się posiadaczy tejże, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu tę książeczkę jako pozbawioną znaczenia. Oznaczenie książeczki wkładkowej: Książeczka wkładkowa Miej. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 27689 opiewająca na zł. 187.41 gr. na nazwisko Anna Malec. 4753

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1928.

LICYTACJE.

E. II. 3636/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek firmy The House of Commerce Rappaport i tow. odbędzie się dnia 7 września 1928 o godz. 10 przedpoł. w sali Nr. II. na zasadzie warunków, które się zatwierdza licytacja realności: księga gruntowa Gm. miasta Lwowa whl. a) 2702/1 a) Połowa realności stanowiącej grunt o obszarze 923 mtr. kwadr. wartość szacunkowa wraz z przynależ. a) 5.500 zł. najniższa oferta a) 2.750 zł., księga gruntowa whl. b) 2703/1 o 18 drzewach owocowych b) Połowa realności stanowiącej grunt o obszarze 815 mtr. kw. na którym stoi dom parterowy wartość szacunkowa wraz z przynalez. b) 6.000 zł. najniższa oferta b) 3.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4612

Sąd powiatowy S. I. Oddział II.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1928.

E. 6141/27. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 czerwca 1928 godzina 9 rano licytacja 1/16 części realności whl. 250 gminy Baranie Peretoki, oszacowanej na 213 zł. 34 gr. Najniższa oferta wynosi 141 zł. 54 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4758

Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 11 maja 1928.

E. 2082/26. Edykt licytacyjny. Dnia 19 lipca 1928 o godz. 10 rano odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, połowa realności whl. 751 gm. kat. Ustrzyki składającej się z pgrt. 357/1 oraz 1/4 części realności whl. 125, 126 i 127 gm. kat. Stawiążyk składających się z pgrt. 801/2, 802/2, 804/2, 805, 809, 862/1 801/3, 802/3, 804/2, 806/2, 862/7. 790/5, 790/6, 796/1, 797, 798/1, 800/1, 803, 807, 862/4 i 862/5 obszaru około 2 ha. 42 a. 76 m² Aschera Glanzmana własnych wartości wraz z przynależytościami 10.526 zł. 03 gr. — Najniższa oferta wynosi 5.518 zł. Wadjum 1052 zł. 65 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. 4757

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 9 maja 1928.

E. VIII. 4407/26. Edykt licytacyjny. Dnia 25 czerwca 1928 o godz. 9½ przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 14 a) licytacja realności whl. 254 gm. Buszkowiczki, składające się z pbud. 46 i pgr. 126/3 wraz z 15 drzewami owocowemi. Wartość szacunkowa 3.570 zł. Najniższa oferta 2.380 zł. 4755

Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, 30 kwietnia 1928.

E. 594/27. Edykt licytacyjny. Dnia 17 września 1928 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali Nr. 12 licytacja 7 parcel gruntowych gminy Niebieszczany oszacowanych na 8.000 zł. Najniższa oferta wynosi 5.333 zł. 33 gr. 4752

Sąd powiatowy.
Bukowsko, dnia 17 maja 1928.

E. XVI. 67/28. Edykt licytacyjny. Dnia 31 maja 1928 godz. 9 połud. w tus. hali Sądowa 7, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: meble i maszyna do pisania. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVI.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1928. 4768

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. b. 115/28. Edykt. Strona powodowa Iwan Steć i tow. z Gałówki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mikołajowi Kiebało o 110 dolarów do Cg. I. b. 115/28. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 18 maja 1928 godz. 8½ rano w tym Sądzie biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Kruha adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4706

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sambor, dnia 2 maja 1928.

UPADŁOŚCI.

S. 16/26/59. Konkurs do majątku firmy Wertheimer i Dusawicki handel skór w Krakowie — Podgórzu otwarty uchwałą lcz. S. 16/26/1 zostaje zniesiony dla braku majątku. 4731

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 15 kwietnia 1928.

Sa. 37/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Marji i Wacława Ślimakowskich kupców w Krakowie Rynek gł. 42. Komisarz ugodowy sędzia s. o. Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Jozue Schenkel adw. w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 15 maja 1928 o godz. 9½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 maja 1928. 4730

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 21 kwietnia 1928.

Sa. 4/28/2. Do majątku Reginy Rosner kupcowej w Jasienicy otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy: Miron Bugera S. S. o. w Sanoku, zarządca ugodowy Markus Blum w Jasienicy. Audjencję ugodową wyznaczono na dzień 31 maja 1928 godz. 9 w Sądzie okręgowym w Sanoku biuro Nr. 10. W tymże Sądzie zgłoszą wierzyciele do dnia 15 maja 1928 swe wierzytelności w dwu należycie ostemplowanych egzemplarzach z podaniem tytułu i czasu powstania wierzytelności i to choćby co do niektórych wierzytelności spór był w toku. 4751

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 14 kwietnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 15/28/5. Edykt. Tomasz Pilch, syn Jana i Katarzyny z Ludwinów, urodzony dnia 29 grudnia 1890 r. w Bieczu — Przedmieście, uczestnik wojny światowej od końca 1914 r. nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o podanie tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionym a to w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym, poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 4711

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 27 marca 1928.

Kraków
Biblioteka Jagiell.

T. 12/28/4. Jan Kabal rodem z Kożusznego zaginął na wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 4747

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 10 kwietnia 1928.

T. VI. 35/28/4. Andrzej Krupa z Luszowic wyjechał przed 40 laty za robotą do Rosji zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 maja 1929 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 4733

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 marca 1928.

T. VI. 45/27. Świerczek Stefan, rolnik z Charzewic pow. Brzesko, pobrany w 1916 do 1. baonu strzelców polnych, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 listopada 1928 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 4734

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, 25 kwietnia 1927.

T. VI. 187/27/7. Jan Wiśniowski rolnik z Bilczyc pobrany w r. 1914 do 16 pp. obrony krajowej zaginął. Wdrażając postępowanie celem celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 listopada 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 47[illegible]

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 stycznia 1928.

T. IV. 51/28. Józef Wiśniowski urodzony 1891 w Grodzisku powiat Strzyżów przydzielony do austrjackiego 17 pułku obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, gdzie dostał się do niewoli zachorował w r. 1916 i miał umrzeć w szpitalu w Czerkasach. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1928. 4373

T. IV. 209/27. Andrzej Kałamarz ur. 1890 roku w Nowosielcach pow. Przeworsk przydzielony do austrjackiego 90 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim gdzie dostał się do niewoli i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 4374

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 13 marca 1928.

T. 337/19. Salomon Meier Messner syn Beili urodzony Przemyśl 1888 jako jeniec cywilny zmarł 1917 w obozie trojickim pod Taszkientem. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub Dr. Landauowi adw. w Przemyślu. 4739

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 15 maja 1920.

T. 364/26. Iwan Seremczuk Onufrego urodzony 1874 w Jezierzanach, żołnierz zmarł 1918 roku w szpitalu w Vito we Włoszech. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Chromeja w Jezierzanach o zaginionym do 6 miesięcy. 4662

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 marca 1928.

T. 227/28. Ilko Palijczuk urodzony 1891 w Worochcie, żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej od roku 1920. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Palijczuka w Worochcie o zaginionym do 6 miesięcy. 4663

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 marca 1928.

T. 186/28. Oleksa Harasymów Pawła urodzony 1891 w Koropcu, żołnierz ukraińskiej armji zaginął na wojnie od roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra. Borysiewicza w Potoku Złotym o zaginionym do 6 miesięcy. 4664

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 marca 1928.

T. 301/28. Michał Howera Wasyla urodzony 1893 w Niewoczynie, żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Ilka Howerę w Niewoczynie o zaginionym do 6 miesięcy. 4665

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 marca 1928.

T. 302/28. Dmytro Hnatiuk Teodora urodzony 1876 w Dźwiniaczu żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, i rozwiązania małżeństwa z Anną Hnatiuk uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Koprowskiego w Sołotwinie o zaginionym do 6 miesięcy. 4666

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 kwietnia 1928.

T. 298/28. Wasyl Boczkur urodzony 1880 w Dźwiniaczu, żołnierz zaginął na wojnie od roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Anną Boczkur uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 kwietnia 1928. 4667

T. 171/28. Jurko Kłymiuk urodzony 1886 w Zarzeczu, żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Wacyka w Zarzeczu o zaginionym do 6 miesięcy. 4668

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 marca 1928.

T. 103/28. Petro Romaniuk Hnata urodzony 1880 w Łojowej zmarł 1916 roku w niewoli rumuńskiej. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Romaniuka w Łojowej o zaginionym do 6 miesięcy. 4669

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 marca 1928.

T. 359/28. Daniel Morhan Iwana urodzony 1886 w Koropcu, żołnierz ukraiński zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Teresą Morhan uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dra. Borysiewicza w Potoku Złotym o zaginionym o zaginionym do 1 roku. 4670

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 kwietnia 1928.

T. 268/28. Wasyl Rudejczuk Andrija urodzony 1876 w Bitkowie, żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Hrycia Lompasa w Bitkowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4671

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 23 marca 1928.

T. 30/28 Mikołaj Zharski urodzony 1885 w Kutyskach, żołnierz zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, i rozwiązania małżeństwa z Tacjanną Zharską, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 marca 1928. 4672

T. 183/28. Nykoła Wacyk urodzony 1878 w Zarzeczu, żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Doktora w Zarzeczu o zaginionym do 6 miesięcy. 4673

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 marca 1928.

T. 38/28. Michał Zinko Ignacego urodzony 1879 w Miłowaniu, żołnierz zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Hupana w Miłowaniu o zaginionym do 6 miesięcy. 4674

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 marca 1928.

T. 250/26. Dmytro Paszka urodzony w roku 1881 w Baryszu, żołnierz zaginął na wojnie roku 1915 bez wieści. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Rudyka w Weleśniowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4675

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 września 1926.

T. 730/20. Edykt. Teodor Melnyk Tymoteja urodzony 19 czerwca 1880 w Hołyniu żołnierz zmarł w niewoli roku 1919 w Pało. Celem udowodnienia śmierci i rozwiązania małżeństwa z Paranią Melnyk, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 3 miesięcy. 4676

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 sierpnia 1921

T. 206/28. Kazimierz Piasecki Juljana urodzony 1892 w Uhornikach, żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Danyszczuka w Hołoskowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4677

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 marca 1928.

T. 1035/27. Stefan Całów urodzony 1894 w Kończakach Starych, żołnierz poległ 1916 roku na rumuńskim froncie. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Bzowego w Kończakach starych o zaginionym do 6 miesięcy. z 4678

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 grudnia 1927.

T. 337/27. Wasyl Czepa, żołnierz austrjacki zaginął 1914. Wiadomości o nim udzielić adwokatowi Kałuskiemu obrońcy węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 4683

Sąd okręgowy.
Stryj, 12 stycznia 1928.

T. 461/27. Marko Czuchrij syn Semena z Wasylkowa, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Elektrowicza adw. w Czortkowie do dnia 20 kwietnia 1929.

Sąd okręgowy.
Czortków, 4 kwietnia 1928. 5498

T. IV. 7/28. Sylwester Rzezicki urodz. w 1877 r. w Łańcucie przydzielony do austrjackiego 90 pułku piechoty z chwilą upadku Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie zmarł 21 kwietnia 1915 na tyfus w szpitalu fortecznym Nr. 1 w Przemyślu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 18 marca 1928. 4368

T. IV. 15/28. Mateusz Wisz urodzony 1859 w Stobiernaj powiat Rzeszów wyjechał przed 40 laty na stały pobyt do Rosji i od około 20 lat nie ma wiadomości o jego życiu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd, lub kuratora Dra. Czarnka, którego ustanawia się kuratorem zaginionego Mateusza Wisza o zaginionym do jednego roku. 4369

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 6 kwietnia.

T. 157/28. Piotr Kuź urodzony 15 października 1893 w Chilczycach powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Bałtarowicza w Złoczowie. 4580

Sąd okręgowy.
Złoczów, 23 kwietnia 1928.

T. 112/26. Wasyl Cwilum syn Mikołaja urodzony w Zwiniaczu 9 stycznia 1895 powołany w roku 1917 do byłej armii austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Piotra Malowanego w Zwiniaczu do sześciu miesięcy od ogłoszenia. 4596

Sąd okręgowy.
Czortków, 8 lipca 1926.

T. 43/28/3. Iwan Mostowyj urodzony 27 października 1886 żołnierz zaginął 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4685

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 9 marca 1928.

T. 61/28/3. 1) Oleksa Tyżbir urodzony 23 lipca 1891, żołnierz austrjacki zaginął 1915. 2) Wasyl Tiżbar urodzony 21 lutego 1899 żołnierz ukraiński miał umrzeć na tyfus w 1919. Wiadomości o nich udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4684

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 14 marca 1928.

T. 14/28/4. Iwan Kuszczak urodzony 21 grudnia 1893, żołnierz austrjacki zaginął 1916 wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4686

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 29 lutego 1928.

T. 37/28/3. Teodor Waśkowycz urodzony 22 lutego żołnierz zaginął 1917. Wiadomości o nim udzielić należy Dr. Kałuskiemu jako obrońcy węzła małżeńskiego, tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4687

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 8 marca 1928.

T. 7/28/4. Jan Szatański urodzony 3 marca 1885, żołnierz zaginął 1914. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Neumanowi jako obr. węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4688

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6 marca 1928.

T. 38/28/4. Wasyl Bucierka urodzony 12 grudnia 1879 jeniec wojenny zaginął 1914, wiadomości o nim udzielić należy adw. Drowi. Kałuskiemu jako obrońcy węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4689

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3 marca 1928.

T. 321/27/7. Jan Stockyj urodzony 26 sierpnia 1883 zmarł w jesieni 1919 w Stryju wskutek wybuchu krwi. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4690

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 9 marca 1928.

T. 17/28/4. Jakób Tymków urodzony 16 stycznia 1887 rel. gr. kat. jeniec wojenny zmarł we Włoszech 1919. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach, wyda ostateczne orzeczenie. 4691

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 20 marca 1928.

T. 81/28. Józef Dzioba urodzony 10 stycznia 1878 w Wołochach powiat Brody zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Kitaja w Złoczowie. 5479

Sąd okręgowy.
Złoczów, 5 kwietnia 1928.

T. 21/28/4. Iwan Kuzyk syn Maksyma urodzony 16 sierpnia 1875 żołnierz austrjacki zaginął 1918, wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4692

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj dnia 15 marca 1928.

T. 735/27. Teodor Bilo urodzony 7 listopada 1896 w Baszni jako żołnierz 90 p. p. w roku 1916 padł w okolicy Łucka. Celem udowodnienia śmierci, wzywa się go, do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4701

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 15 lutego 1928.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjna auta osobowego Marki Fiat 503 Nr. Lw. 8374, wystawioną na nazwisko Łucja Czerkawskia Dziedziłów p. Jaryczów Nowy. 4642

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wystawiony przez U. J. K. na nazwisko Gross Izrael Moses Tarnopol. 4698

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks nr. 18753 na nazwisko Nowosad Dymitr. 4738—3

SKRADZIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty i prawo jazdy szoferskiej, Kreiser Wilhelm, Lwów. 4696

UNIEWAŻNIAM skradziony dokument wojskowy wystawiony przez P. K. U. Lwów na nazwisko Juljan Tichy. 4770

Ogłoszenia prywatne.

OGŁOSZENIE.

Dnia 5 czerwca 1928 o godz. 4 popoł. (a w razie nie jawienia się kompletu o godz. 6 popoł. tegoż samego dnia (§ 32 stat.)) odbędzie się w lokalu p. Abr. Folgera w Przemyślu ul. Kazim. 2 Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślu, Stow. zar. z ogr. poręką w likwidacji.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków od czasu wybuchu wojny.
2) Udzielenie likwid. absolutorjum.
3) Powzięcie uchwały co do sposobu zrealizowania wkł. w Stow.
4) Wnioski członków.

Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji do Stow. w ciągu 6 miesięcy. 4769

Przemyśl, dnia 21 maja 1928.

Tow. Zaliczkowe w Przemyślu Stow. zar. z ogr. por. w likwidacji.
A. Folger, likwidator.

We Lwowie, dnia 21 maja 1928.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 19 maja 1928 oraz zgodnie z przepisami § 11 i następnych statutu Spółki, zwołuję niniejszem:

VII. Zwycz. Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

Zakładów Przemysłowych „Merkury“

S. A. we Lwowie

na dzień 16 czerwca b. r. o godzinie 1-szej popołudniu do lokalu Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, plac Halicki l. 15.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z VI. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1927, oraz przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1927.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie Zawiadowczej za czynności za rok 1927.
4. Wybór jednego członka Rady Zawiadowczej.
5. Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1928 i ustalenie honorarjum dla powyższej Komisji.
6. Wnioski i interpelacje.

We Lwowie, dnia 21 maja 1928.

Prezes Rady Zawiadowczej:
Dr. Marjan Boziewicz m. p.

§ 16. Każde 25 akcji po imiennej wartości 10 zł. (1.000 Mp.) daje prawo do jednego głosu. Posiadacze mniejszej ilości akcji mogą ze swego grona wybrać pełnomocnika, który w ich imieniu weźmie udział we Walnem Zgromadzeniu o ile reprezentuje przynajmniej powyższą ilość kapitału akcyjnego. Akcjonarjusze mogą prawo głosowania wykonać osobiście lub przez pełnomocników, w tym ostatnim wypadku pełnomocnictwo winno być pisemne i szczegółowe i zostanie najpóźniej na dni 5 przed terminem Zgromadzenia przedłożone Przełożeństwu Spółki — poczem pełnomocnicy otrzymają imienne karty legitymacyjne z podaniem nazwiska mocodawcy, ilości numerów akcji jego, oraz ilości wypadających na nich głosów. Przeniesienie uprawnień z karty legitymacyjnej pełnomocnika na jego substytuta jest niedopuszczalne, co na karcie legitymacyjnej będzie uwidocznione.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem